

# GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY TEL NIK

Rok V Nr 132 (1512) A B C D Poznań, poniedziałek 16 maja 1949 r. Cena 5 zł

## IRO SABOTUJE repatriację uchodźców

### Tragiczny los miliona uchodźców

LAKE SUCCE (PAP). Delegat polski Henryk Altman wygłosił na posiedzeniu Komisji Społecznej Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych przemówienie w którym stwierdził, że Międzynarodowa Organizacja Uchodźców (IRO) — wbrew uchwałom ONZ — sabotuje systematycznie repatriację uchodźców.

Organizacja ta zajmuje się przede wszystkim sprzedażą taniej siły roboczej niektórym krajom. Delegat Polski powołał się na dotychczasowe uchwały Zgromadzenia zalecające jak najszybszą repatriację uchodźców i stwierdził, że mimo upływu czterech lat od zakończenia wojny liczba uchodźców wynosi jeszcze około miliona osób. Rząd polski jest szczególnie zainteresowany rozwiązaniem tego zagadnienia, ponieważ znaczny odsetek uchodźców stanowią Polacy.

IRO chce w ciągu roku 1949 zorganizować emigrację około 4 procent uchodźców do krajów marshallowskich i kolonii. Wiadomo powszechnie, że w koloniach i w krajach Ameryki emigranci są wyszukiwani i traktowani jak niewolnicy. W Kanadzie doszło już kilkakrotnie do skandalu, gdy prasa ujawniła warunki pracy polskich robotników. W Wenezueli warunki są tak straszne że IRO polecała przerwać kierowanie robotników do tego kraju. Jednakże IRO wysyłała polskich uchodźców do francuskiej Gujany, gdzie po- syła się francuskich zbrodniarzy.

Po przytoczeniu tych wszystkich faktów delegat Polski stwierdził, że Rząd polski składa stanowczy protest przeciwko działalności Międzynarodowej Organizacji Uchodźców.

Następnie Henryk Altman przeszedł do zagadnienia tworzenia wśród polskich uchodźców półwojskowych organizacji faszystowskich, pod komendą oficerów andersowskich, zajmujących się wrogą propagandą wobec Polski, tworzone są z uchodźców tzw. „kompanie wartownicze”. W zachodnich Niemczech skupili się członkowie tzw. Brygady Świętokrzyskiej, której w czasie okupacji Niemcy dostarczali broń oraz volksdeutsche i zbrodniarze wojenni. Z tych ludzi także tworzy się „kompanie wartownicze”.

W zakończeniu przemówienia Altman poruszył problem polskich dzieci w Niemczech i stwierdził, że jednym z pierwszych zadań ONZ powinna być repatriacja tych dzieci. Jednakże z winy władz IRO wyniki tej repatriacji są minimalne.

W konkluzji Altman wysunął konkretny wniosek Polski:

- 1) Stworzenie w obozach uchodźców takich warunków, by uchodźcy mogli swobodnie decydować o powrocie do kraju.
- 2) Zakaz propagandy przeciwko powrotowi do kraju w obozach uchodźców.
- 3) Pomoc przy repatriacji w celu jej zakończenia przed rokiem 1950.
- 4) Emigracja uchodźców może się odbywać tylko na zasadzie umów dwustronnych między krajem emigracji a krajem pochodzenia emigranta.
- 5) Prawo powrotu emigrantów do kraju na koszt państwa, które ich sprowadziło.

Po przemówieniu delegata polskiego, które wywarło wielkie wrażenie, wywiązała się dyskusja, w toku której delegaci Związku Radzieckiego, Ukrainy i Białorusi poparli polski wniosek, przytaczając ze swej strony

wiele przykładów rażącego traktowania uchodźców.

W głosowaniu wniosek Polski został odrzucony 19 głosami przeciwko 6, przy 11 wstrzymujących się od głosu i 23 nieobecnych. Wynik ten świadczy o niechęci większości członków komisji do udziału w tym głosowaniu (34 delegatów nie wypowiedziało się w sprawie wniosku). Poparcie bowiem wniosku polskiego oznaczałoby przeciwstawianie się mocarstwom zachodnim, a głosowanie przeciwko wnioskowi było trudne wobec olbrzymiego obiektywnego materiału, przedstawionego przez polskiego delegata.

## Zakulicowa gra delegacji amerykańskiej w ONZ St. Zjednoczone werbują zwolenników dla gen. FRANCO

NOWY JORK (PAP). Nacisk kół amerykańskich na poszczególne delegacje w celu uzyskania wystarczającej ilości głosów dla przeprowadzenia na plenum Zgromadzenia ONZ uchwały Komisji Politycznej, umożliwiającej powrót ambasadorów do Hiszpanii frankistowskiej, nie ustaje.

Wszczęście nacisku zbiegło się z głosowaniem w Komisji Politycznej, gdzie 25 państw wypowiedziało się za „danie wojnej ręki” członkom ONZ w sprawie ewentualnego nawiązania stosunków dyplomatycznych z Hiszpanią.

## PARTIA PRACY poniosła porażkę

LONDYN (PAP). Dotychczasowe wyniki wyborów samorządowych wykazują ogromny spadek głosów, oddanych na kandydatów Partii Pracy. Ogółem — według dotychczasowych obliczeń — konserwatyści zdobyli 550 mandatów w poszczególnych radach miejskich i wiejskich, a stracili 22. Labouryści stracili 523 mandaty, zyskując jedynie 75. W Londynie, gdzie Partia Pracy posiadała większość w 23 radach dzielnicowych (na ogólną ilość 28), straciła ona kontrolę w 2 radach na rzecz konserwatystów. Znanie dotychczas wyniki głosowania dotyczą tylko połowy okręgów wyborczych.

## Francja tonie w długach Queuille chce pokryć deficyt kosztem robotników

PARYŻ (PAP). Francuska Rada Ministrów obraduje od środy nad sprawami finansowymi. Zakończenia dyskusji oczekuje się we wtorek przyszłego tygodnia. Jak wiadomo, deficyt budżetowy Francji sięga 100 miliardów franków. Cyfrę tę kwestionuje „La France Industrielle”, która ocenia deficyt budżetowy na 200 miliardów franków. Trudności finansowe rządu są wynikiem polityki zbrojeniowej, narzuconej przez pakt atlantycki oraz kampanii wojennej w Indochinach.

W celu pokrycia deficytu rząd proponuje następujące środki: 1) podniesienie cen węgla, 2) podniesienie opłat za gaz, 3) zmniejszenie świadczeń ubezpieczalni społecznych, 4) „reorganizację” kolei żelaznych. Jeśli chodzi o świadczenia ubezpieczalni społecznych, to przewiduje się m. in. zmniejszenie stawek na ubezpieczenia pracowników, płaconych przez pracodawców.

„Reorganizacja” kolei żelaznych polegać ma na zezwoleniu na inwestowanie kapitałów prywatnych w państwowe koleje żelazne co umożliwi penetrację kapitałów amerykańskich, na zwol-

nieniu około 50 tys. kolejarzy, na podwyższeniu granicy wieku po przekroczeniu której kolejarze mają prawo do emerytury na zlikwidowanie linii kolejowych o „znaczeniu drugorzędowym”, oraz na sprzedaży 18 statków, należących do kolei żelaznych.

## Wyrok na 17 konspiratorów z poznańskiego gimnazjum

W sobotę w godzinach południowych Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu ogłosił wyrok w sprawie 17 członków nielegalnej organizacji, działającej na terenie Gimnazjum Marii Magdaleny w Poznaniu pod nazwą „Konspiracyjny Związek Młodzieży Wielkopolskiej”.

Jerzy Dopieralski, który był najbardziej czynnym członkiem organizacji skazany został na łączną karę 10 lat więzienia, z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat. Leszek Wojciechowski skazany został na 7 lat, Ewa Wojciechowska na 2 lata, z zawieszeniem wykonania orzeczonej kary na okres 2 lat oraz Andrzej Malec na rok i 6 miesięcy więzienia.

## Reorganizacja rynku mięsnego

### przyniesie dalsze usprawnienie zaopatrzenia ludności pracującej

WARSZAWA (PAP). Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na ostatnich posiedzeniach powziął uchwały mające na celu dalsze usprawnienie zaopatrzenia ludności pracującej w mięso, tłuszcz i przetwory mięsne.

Na wniosek Ministra Handlu Wewnętrznego uchwalone zostały zasady reorganizacji rynku mięsnego. Centrala Mięsa państwowa została z centrali spółdzielczo-państwowej w przedsiębiorstwo państwowe, a centralny zarząd przemysłu konserwowego w centralny zarząd przemysłu mięsnego z równoczesnym wyraźnym rozgraniczeniem zakresu działalności. Równocześnie ulega likwidacji urząd komisarsza do spraw organizacji gospodarki mięsnej.

Dla dalszego usprawnienia zaopatrzenia szerokich rzesz pracujących w mięsie i tłuszczu, przewiduje się uruchomienie przez Centralny Zarząd Przemysłu Mięsnego w ciągu 1949 roku i w początkach 1950 roku 100 do 120 wzorowych, wyposażonych w odpowiednie urządzenia, punktów detalicznej sprzedaży mięsa i przetworów mięsnych w Warszawie (20—25 punktów) w Łodzi, Katowicach, Wrocławiu i innych miastach.

W celu dalszego podniesienia produkcji mięsa i tłuszczu Komitet Ekonomiczny powziął uchwałę w sprawie zorganizowania przez Centralę Mięsną i Państwowe Gospodarstwa Rolne — tuż po przemyśle trzody chlewnej — poza warsztatami rolnymi na podstawie szerokiego wykorzystania odpadków z rzeźni miejskich oraz odpadków kuchennych z zakładów żywienia zbiorowego.

Ministrowie Przemysłu Lekkiego i Handlu Wewnętrznego wydadzą zarządzenia obowiązujące zakłady żywienia publicznego do zbierania i przekazywania odpadków na cele tuż przemyśle.

W miejscowościach, w których PGR

lub Centrala Mięsa nie zorganizują tuż przemysłowego, poszczególne zakłady żywienia publicznego zobowiązane będą do prowadzenia tuż we własnym zakresie, z wykorzystaniem posiadanych odpadków.

Ministerstwo Rolnictwa i R.R. zapewni należytą opiekę weterynaryjną wszelkiego rodzaju tuczarniom przemysłowym.

## Min. Minc na urlopie

WARSZAWA (PAP). Z dniem 3 maja 1949 roku wiceprezes Rady Ministrów Hilary Minc rozpoczął urlop wypoczynkowy, powierzając zastępstwo na czas urlopu w kierowaniu pracami Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów — ministrowi skarbu — Konstantemu Dąbrowskiemu, a Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego — ministrowi Eugeniuszowi Szyrowi.

## Zwołanie rad naczelnych przed połączeniem SL i PSL

WARSZAWA (PAP). Przewodniczący rady naczelnej marszałek Władysław Kowalski zwołał posiedzenie rady naczelnej SL na 25 i 26 maja rb. Posiedzenie to odbędzie się w Warszawie, w sali konferencyjnej naczelnego komitetu wykonawczego SL.

W dniach 17 do 19 bm. obradować będzie w Warszawie rada naczelna PSL. W trzydniowych obradach wezmą udział członkowie i zastępcy członków rady naczelnej, członkowie naczelnego komitetu i klub posełki PSL. Władze Stronnictwa informują, że w związku z mającym nastąpić w roku bież. połączeniem stronnictw ludowych — porządek obrad obejmuje zagadnienia rezolucji założeń ideowo-programowych i działalności politycznej ruchu ludowego, ze szczególnym uwzględnieniem okresu wojny, pierwszych lat po zwolnieniu oraz działalności BZMW „Wici”.

## Pół mil. Berlińczyków zmanifestowało swą radość z okazji zniesienia ograniczeń transportowych

BERLIN (PAP). W manifestacji, która odbyła się 12 maja w sektorze radzieckim Berlina z okazji zniesienia ograniczeń transportowych, wzięło udział około pół miliona osób. Na trybunie obecni byli najwybitniejsi przedstawiciele organizacji demokratycznych Berlina.

Uczestnicy manifestacji uchwalił rezolucję, w której wyrażają radość z powodu triumfu polityki porozumienia, zniesienia ograniczeń transportowych i zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych w Paryżu.

„Fakty te — głosi rezolucja — są niewątpliwie wykładnikiem zabiegów o utrzymanie pokoju ze strony Związku Radzieckiego i wszystkich ludzi świata miłujących pokój. Apel pokojowy ludzkości, który spowodował osiągnięcie porozumienia, stanowi pierwsze poważne pokrzyżowanie planów podżegaczy wojennych”.

Uczestnicy manifestacji wzywają do utworzenia ogólnonarodowego frontu demokratycznego i przywrócenia jedności Berlina.

Z dniem 12 maja została zniesiona dwustronna kontrola policyjna na granicach sektora radzieckiego i sektorów zachodnich w Berlinie. Odtąd ruch na obszarze całego Berlina będzie odbywał się bez żadnych przeszkód.

Tymczasem wiadomości nadchodzące z Niemiec zachodnich i sektorów zachodnich Berlina świadczą o tym, że reakcyjne koła niemieckie, inspirowane przez zachodnie władze okupacyjne, wzmogły ostatnio kampanię antyradziecką, zmierzającą wyraźnie do zatrucia atmosfery w przededniu konferencji ministrów spraw zagranicznych i do stworzenia trudności w osiągnięciu porozumienia między czterema mocarstwami.

## Ekspozyty z MTP na wystawie w Moskwie

Jak się dowiadujemy, ekspozyty wystawiane przez Centralę Handlową Przemysłu Elektrotechnicznego na MTP przeznaczone są na transport do Moskwy, gdzie reprezentować mają nasz przemysł elektrotechniczny na organizowanej obecnie wystawie polskiej. Już od kilku dni trwają ożywione prace nad likwidacją pawilonu, prowadzone przez doświadczoną kierowniczkę stoiska p. Irenę Wojnicz. Jak wiadomo, na ekspozyty, reprezentujące młody polski przemysł elektrotechniczny złożyły się m. in. wspaniała aparatura teatralna i aparat rentgenowski krajowej produkcji, dorównujące całkowicie poziomem i precyzją wykonania takiej samej produkcji zagranicznej. Stwierdzili to liczni fachowcy-cudzoziemcy, wpisując swoje uwagi do książki pamiątkowej C.H.P.E. Warto zaznaczyć, że pawilon otrzymał jedną z pierwszych nagród za uzyskanie chlubnego miejsca w współzawodnictwie. (g)



Jeden z rodzajowych obrazków obory w Nadziejowie. Dopiero teraz wywozi się stąd gnój sprzed pół roku  
Do reportażu na str. 3-ciej pt. „Sprawa strajku w Nadziejowie”.



# Dyskryminacyjna polityka USA

## utrudnia rozwój handlu europejskiego

**GENEWA (PAP).** W piątek, 13 maja, Europejska Komisja Gospodarcza przeszła do rozpatrywania sprawy rozwoju handlu między krajami wschodniej i zachodniej Europy i związanych z tym kwestii wzmożenia produkcji europejskiej.

Ten punkt porządku dziennego budzi powszechne zainteresowanie. Jak wiadomo, uruchomiony rok temu plan

## Cegielnie wyprodukują dodatkowo 120 mil. sztuk cegieł

**WARSZAWA (PAP).** W Lubsku na Dolnym Śląsku odbył się z udziałem przedstawicieli CZP Mineralnego i Zjazd dyrekcji zakładów, przedstawicieli Rad Zakładowych i przodowników przemysłu ceramiki czerwonej. Zjazd poświęcony był omówieniu nowych metod pracy, polegających na zlikwidowaniu sezonowości w produkcji zakładów ceramicznych.

W czasie zjazdu poruszono również sprawę wprowadzenia w niektórych większych zakładach pracy na 2 zmiany. Ustalono również, że w związku z rozszerzającym się zapotrzebowaniem krajowego rynku na cegły produkcja jej zostanie — w stosunku do przewidywanego planu — podniesiona o 120 mil. sztuk. Wartość ponadplanowej produkcji wyniesie około 700 mil. zł. Podniesienie planu produkcji osiągnięte zostanie w głównej mierze przez ulepszenie procesów produkcyjnych oraz przez zwiększenie wydajności.

Marshalla spowodował w praktyce odgroźenie krajów zachodnio-europejskich od Europy wschodniej i znalazł ostatnio wyraz w wywieranej przez Stany Zjednoczone silnej presji o charakterze dyskryminacyjnym zmierzającej do ograniczenia obrotów między Wschodem a Zachodem.

Głównym punktem piątkowego posiedzenia było przemówienie polskiego delegata min. Lychowskiego. Minister Lychowski zwrócił uwagę, że obroty handlowe między krajami wschodniej i zachodniej Europy — mimo wzrostu w roku 1948 — wyniosły 2 miliardy dolarów, czyli połowę wartości przedwojennej. Jak wynika ze sprawozdania ogłoszonego w grudniu, kraje należące do tzw. Organizacji Europejskiej Współpracy Gospodarczej — działającej w ramach planu Marshalla — mają zamiar osiągnąć w latach 1952/53 obroty handlowe wartości około 4,2 miliardy dolarów z krajami Europy Wschodniej. Jak wiadomo, sprawozdanie to poddane zostało ostrej krytyce, w wyniku której okazało się, że przyczyną deficytu bilansu płatniczego tych krajów na rok 1952/53 wyniesie około 3 miliardów dolarów.

Jest rzeczą jasną i ogólnie przyjętą w kołach gospodarczych, że obroty handlowe między krajami Europy wschodniej i Europy zachodniej są niezbędnym warunkiem odbudowy równowagi gospodarczej krajów Europy zachodniej. Jednakże rozwój obrotów między krajami Europy zachodniej i krajami Europy wschodniej odbywa się bardzo powoli. Osiągnięcie poważ-

niejszych rezultatów na tym odcinku wymaga specjalnej akcji międzynarodowej.

Jest rzeczą jasną, że należy powołać do życia specjalny komitet dla spraw handlowych w ramach Europejskiej Komisji Gospodarczej. Ze strony krajów zachodnio-europejskich odzuwa się dużą niechęć do tego projektu. Tym tłumaczy się fakt, że propozycja wysunięta jeszcze na ubiegłej sesji Komisji przez delegację ZSRR została urzeczywistniona dopiero jesienią ub. roku. Poza tym powstały ostatnio bardzo niepokojące objawy, stające pod znakiem zapytania powodzenie całego przedsięwzięcia, zanim zdołało się ono w ogóle rozwinąć. Chodzi tutaj o politykę dyskryminacyjną, uprawianą przez kraje zachodnie w stosunku do Europy wschodniej.

Minister Lychowski przypomniał, że już w sierpniu ubiegłego roku Stany Zjednoczone rozpoczęły rozmowy z rządami krajów marszallofskich w sprawie ustalenia listy tych towarów, których eksport do krajów Europy wschodniej byłby zakazany. Jest bowiem rzeczą jasną, że przedłużenie się stanu obecnego zagraża rozwojowi stosunków handlowych między Europą wschodnią i zachodnią, rozwojowi, za którym wypowiedzieli się przedstawiciele obecnych na sesji krajów.

Przechodząc do odpowiedzi na pytanie, jaki powinien być mandat komitetu zajmującego się sprawami handlu, minister Lychowski przypomniał, że delegacja polska zawsze reprezentowała pogląd, iż zagadnienie rozwoju handlu międzyeuropejskiego powinno być traktowane w ścisłej łączności z zagadnieniem rozwoju produkcji w krajach europejskich, ze szczególnym uwzględnieniem rozwoju produkcji w krajach Europy wschodniej.

W zakończeniu swego przemówienia delegat polski zwrócił uwagę, że wykonanie zadań, stojących przed komisją europejską w dziedzinie zwiększenia obrotów handlowych między krajami europejskimi, wymaga radykalnej zmiany stosunku krajów zachodnio-europejskich do tego zagadnienia i przystąpienia do pracy w nowym duchu.

Handel między wschodem i zachodem nie może być tylko pustym sloganem, którym szafuje się dla celów propagandowych.

## Kredyty na budowę silosów dla małorolnych

**WARSZAWA (PAP).** Państwowy Bank Rolny — na zlecenie Min. Rolnictwa i Ref. Rolnych — uruchomił kredyt w wysokości 60 milionów zł na budowę silosów. Z kredytu będą mogły korzystać małe i średniorolne gospodarstwa rolne, spółdzielnie produkcyjne, wieś samopomocowa i szkoły rolnicze. W okresie letnim br. planuje się zbudować ponad 5000 nowych silosów, z tej liczby 3000 w gospodarstwach chłopskich, 1500 w szkołach rolniczych, reszta zaś w gospodarstwach spółdzielczych.

Poradziła milionom w życiowych kłopotach poradzi i Tobie „Przyjaciółka” tygodnik ilustrowany

## Komentarz dnia

## Konstytuanta w Bonn

Przez długie miesiące ciągnęły się przetargi konstytuanta w Bonn. Członkowie jej, pretendując do miłana przedstawicielstwa narodu, dyskutowali rzekomo nad zasadniczymi kwestiami. Nie zmieniło to jednak postaci rzeczy, że członkowie ci pochodzili nie z wolnych wyborów, ale wyznaczeni byli przez marionetkowe Landtagi i, że postępowali tak, jak dyktowali im ich anglosascy mocodawcy, usiłując przy tym wyciągnąć korzyści i dla siebie. Toczyły się spory o uprawnienia finansowe rządu federalnego, o uprawnienia Izby Wyższej, o nauczanie religii w szkołach, wreszcie o sprawę włączenia zachodnich dzielnic Berlina do federacji, SPD rzucała obłudnie popularne hasła propagandowe, udężala w ton niezłomności, CDU z wzniosłym gestem broniła religii. W gorętszych momentach interweniowali gubernatorzy zachodni, dochodziło do pewnych ustępstw — debatę przewlekano.

Aż nagle pewnego dnia kontrahenci z Bonn doszli w cudowny sposób do porozumienia. W błyskawicznym tempie uchwalili konstytucję, a nawet wyłonili Komitet Tymczasowy, który prowizorycznie ma zastępować rząd zachodnio-niemiecki. Nagła metamorfoza atmosfery w Bonn wywołała zdziwienie z najmniej spodziewanej strony. Człysto „Times”, na ogół bardzo dobrze orientujący się w kulciach dyplomatycznej gry zachodu, pisał: „Na pierwszy rzut oka jest coś dziwnego, a nawet paradoksalnego w pośpiechu z jakim politycy niemieccy kompletowali konstytucję Niemiec zachodnich, przed spotkaniem ministrów spraw zagranicznych dla omówienia możliwości wskrzeszenia jedności Niemiec”.

Zestawienie tych dwóch faktów pośpiechu w uchwaleniu konstytucji w Bonn i zbliżającej się konferencji czterech samo przez się daje odpowiedź publiczność „Timesa”.

W momencie, gdy cały świat z radością powitał wiadomość o wyznaczeniu terminu konferencji paryskiej, w momencie gdy nastąpiło ogólne odprężenie, w Bonn pośpiesznie ugodniono konstytucję, pogłębiając rolę, zmierzającą do stworzenia oddzielnego państwa zachodnio-niemieckiego. Czyż członkowie konstytuanta działali na własną rękę? Wszystkie dotychczasowe rozgrywki wskazywały, że w Bonn nic się nie dzieje bez woli zachodnich okupantów. Nie ma powodu przypuszczać, że obecnie ten stan rzeczy się zmieni. Jeśli ktoś miałby wątpliwości, rozwiewa ją triumfalny głos prasy zachodniej, która uchwalenie konstytucji bez ostentacji reklamuje, jako wielki sukces dyplomacji zachodniej.

Można by szeroko dyskutować, czy tzw. polityka „faktów dokonanych” prowadzi do sukcesów, czy też jest wyrazem lęku i niezystego sumienia. Można by również zadać pytanie czemu to mocarstwa zachodnie, których reprezentanci za kilka dni zasiądą do wspólnego stołu obrad z ZSRR nad całokształtem zagadnień niemieckich, wyrażają zadowolenie z uchwalenia konstytucji w Bonn. Akt ten — mówiąc oglądanie — nie ma przecież nic wspólnego z duchem, który powinien ożywić konferencję paryską. Poprześmy jednak tylko na stwierdzenie, że myślą się ci anglosascy politycy, którzy sądzą, iż jednostronne akty przyniosą im pożądane owoce.

(lfbe)

## Kolejarze poznańskich parowozowni zaoszczędzą dodatkowe sumy

W tych dniach odbyło się zebranie pracowników oddziału mechanicznego parowozowni osobowej i towarowej oraz wagonowni i samochozowni PKP w Poznaniu, na którym postanowiono: usunąć gruz z zbурzonego domu ZZK przy ul. Niedziałkowskiego, wykonać dodatkowo jedną naprawę średnią, przeprowadzić gruntowne okresowe czyszczenie jednego składu pociągu, oczyścić i uupiękzyć teren w pobliżu parowozowni, przeprowadzić zbiórke złomu przy parowozowni towarowej oraz wykonać rewizję samochodu osobowego. Poza tym sekcja urządzeń mechanicznych wykona przyrząd do szybszego i łatwiejszego oprawiania węży, przez co zmniejszy czas pracy o 50% i zaoszczędzi rocznie 573 750 zł.

wykonać roczny plan do 30 maja br., a ponadto zadeklarowała wykonać dodatkowe szeregi drobnych prac.

Pracownicy Państwowej Przetwórnicy Miejskiej nr 17 w Krotoszynie uchwalili wybudować łazienkę zaoszczędzając 90 tys. zł.

Na zebraniu załogi Państwowego Browaru w Krotoszynie postanowiono urządzić świetlicę i oddać ją do użytku w dniu otwarcia Kongresu.

## U naszych PRZYJACIÓŁ

Czechosłowackie wody mineralne cieszą się znacznym powodzeniem niemal na całym świecie. Tak np. woda mineralna z Mariánskich Lázní jest wywożona aż do Sjamu.

Sieć szpitali wiejskich w Ukrainiejskiej SRR rozszerza się z każdym rokiem. Obecnie ilość łóżek w tych szpitalach przekracza o 8 tys. stan przedwojenny, ale liczba ta wzrosnie, ponieważ obecnie buduje się 103 nowe szpitale.

W obrębie portu rzecznoego na Weltawie w Pradze znajdują się chłodnie, które swoim wyposażeniem wyprzedzają wszystkie tego rodzaju przedsiębiorstwa w Europie. Poszczególne hale chłodzone są powietrzem, tak że mróz może w nich dochodzić nawet do 27 stopni C. Składy zajmują przestrzeń 20 tys. metrów kwadratowych i mogą pomieścić 30 milj. jaj.

Radziecki przemysł budowy parowozów, wagonów i statków rzecznych wykonuje plan z nadwyżką. Konstruktorzy radzieccy opracowali w ciągu roku 65 nowych typów maszyn transportowych, a obecnie rozpoczęli na szeroką skalę współzawodnicztwo w celu wykonania tegorocznego planu z nadwyżką.

## Płyną miliony na Centralny Dom Młodzieży

**WARSZAWA (PAP).** 1-majowa zbiórka na Centralny Dom Młodzieży — przeprowadzona na terenie całego kraju — dała bardzo poważne rezultaty. Według telefonicznych meldunków ze wszystkich województw, osiągnięto ogółem ponad 46 milionów zł. Jest to najwyższa kwota, jaka kiedykolwiek została zebrana w zbiórce ulicznej.

## Wielce Szanowny Panie Redaktorze

Coraz częściej czytam w gazetach, że księża — patrioci wypowiadają się za stanowiskiem Rządu w sprawie uregulowania stosunków między Państwem a Kościołem. Są to księża, którzy wyrzucili z ludu. Ja jestem również synem chłopkim, a ojciec mój miał 10-morgowe gospodarstwo. Kiedy po latach uciążliwej walki o naukę zostałem księdzem, całe moje życie poświęciłem sprawie ludu. Od 25 lat jestem księdzem. Przed wojną byłem wikarym w wiosce Wierchomla koło Sącz, dzisiaj jestem proboszczem w parafii Niemaszchleba, pow. Gubin.



że w Polsce władza należy do ludu. Z całą wsią Łomnica-Zdrój koło Sącz, jak jeden mąż, wzięliśmy udział w referendum ludowym. W tym roku dzień 1 Maja obchodziliśmy jako Święto Pracy i Święto Pokoju.

Uważam, że było moim obowiązkiem jako Polaka i księdza wziąć udział w uroczystościach 1-majowych, iść razem z moim ludem. Sądzę, że wielu księży, mając na względzie dobro Polski i Kościoła, doszło tak jak ja do wniosku, że oświadczenie Rządu w sprawie uregulowania stosunków między Państwem a Kościołem stanowi rozsądną podstawę porozumienia tym bardziej, że jak widzę Rząd przestrzega praw i swobody praktyk religijnych i nie wtrąca się do wewnętrznych spraw Kościoła.

My księża najlepiej wypełniamy swe zadania, wychowując wierzących w duchu prawdziwej moralności chrześcijańskiej, wzywając ich jako duszpastery do coraz większego wkładu w dzieło odbudowy naszej zniszczonej przez wojnę Ojczyzny.

Kładąc kres niepotrzebnym sporom i nie mieszając się do spraw państwowych i polityki — wzmacniamy Polskę.

Ks. Stefan Dobrzański  
proboszcz parafii Niemaszchleba,  
gm. Wałowice, pow. Gubin.  
Niemaszchleba, 10. 5. 49 r.

Poczuła naraz śmiertelne znużenie. Wiedziała, że nie zdola już utrzymać się dłużej na nogach. Zaprzęgnęła ogromnie, całą mocą, położyć się — bodaj na chwilę — położyć się i odpocząć... położyć się i odpocząć...

### CZĘŚĆ TRZECIA

I

**Poniedziałek, godzina 7 min. 30 z rana.** Słysząc było czyjś kroki nad piwnicą. Ktoś chodził po pokoju na górę. Princey przewrócił się na przecz. Szeroko rozwartymi oczami patrzył w białotynkowy sufit. Od chwili rozmowy z Hermanem usiłował przemóc sen, bawił się z kotką, myślał o najróżniejszych, niezwiązanych z sobą sprawach, aż wreszcie przez zakratowane okno ukazał mu się skrawek szarego, brudnego nieba.

Zapał w półsen, który dawał wprawdzie wyprzeczek ciała, ale nie przerywał czujności. Strzępy snu obracały się dokoła Betsy, pracy w związku, dokoła minionych lat bezrobocia.

Zdołał dojrzeć, że na dworze wciąż jeszcze pada śnieg, pomieszany z deszczem. „Okropna będzie pogoda cały dzień...” Przymyślały mu się te wczesne poranki, kiedy opuszczał warsztaty oświetlone neonowymi lampami, by tuż za ich progami, w szarzyźnie nadchodzącego dnia czekał na trolleybus, który go miał zawieźć do domu.

Było to jeszcze bardziej przegnębijające od osmogodzinnej orki.

O tej porze trolleybusy były zatłoczone robotnikami, było zimno, brudno i wilgotno, jak na dnie morskim,



Robotnicy opadali ciężko na siedzenia autobusów, ich ciała trzęsły się, połowa z nich spała w drodze z otwartymi ustami. Ci, którzy stali, trzymali się poręcz, wisielek na uchwytych, wykonywując ruchy papierowych pajaców, ilekroć trolleybus przystawał, lub ruszał.

Leżąc to razy brał do rąk gazetę, usiłując czytać, ale zasypiał, podobnie jak inni, niekiedy jechał o parę przystanków za daleko, by później wracać zły, zmęczony, do reszty zgnębiony.

„Właściwie nie powinno się pracować w nocy, najbardziej wyczerpująca dzienna praca jest jednak łatwiejsza od nocnej...”

Znow słycał było czyjś kroki na górę. Kotka ułożyła się tuż obok niego, wypinając swój wzduety brzusek. Gdy jej dotknął, zamiauczała przez sen. Ktoś ciężki schodził po schodach, krzesło przy piecyku zaskrzypiało: to Herman wstał, by otworzyć drzwi.

Do pokoju wszedł Dinny. Był świeżo ogolony, wymyły, promieniał zdrowiem, które tryskało z jego pulchnych policzków,

— Szanowanie!... Jak się kochani państwo miewają?...  
Głos Dinny'ego rozbrzmiewał w piwnicy, jak tuba, huczał, przewalał się od ściany do ściany.

Princey kiwnął głową. Dinny nie zrobił mu przecież nic złego, był nawet łagodniejszy od innych, chociaż był łajdakiem nie gorszym od tamtych. Miał w sobie coś z urwisa szkolnego, grającego w hokeja, był zabawny.

— Jak się miewasz przyjaciele Princey, czyli Lasham, czyli czerwony papieżu!... Ha, ha! — rechotał Diny, idąc ku drzwiom, wiodącym na zewnątrz domu. Przy drzwiach był dzwonek, którego Princey nie zauważył dotychczas. Dinny nacisnął guzik tego dzwonka.

— Doskonale — odpowiedział Princey.

— Dobrze się spało?

— Znakomicie...

— Ej, braciśku... coś mi świeczisz!... Założyłbym się o co chcesz, żeś nie zmruczył oka do samego rana.

— Zgadliście!

Dinny podszedł do niego, poklepał go poufale

i po przyjacielsku po plecach. Schwycił kotkę, która była niedaleko, tulił ją do siebie, pocierając swój nos o pyszczek kotki, cierpliwie znoszącej wszystkie te objawy czułości. „Więcej ruchu! Więcej ruchu, droga pani!” — mówił do niej: „Trochę rannej gimnastyki! Koniecznie!”

— Idę na górę! — oznajmił Herman. Na jego obrzęklej twarzy widać było ślady nieprzespanej nocy. Był weskowo-blady. Rzucił klucze od drzwi, które Dinny chwycił w locie.

— Jakże się nasz rewolucjonista zachowywał? Nie robił żadnych kawałów?  
— Żadnych... Był tylko ciekaw, jak tam jest na dworze...

Dinny roześmiał się hataśliwie, pogroził Princey'owi palcem, niby dziecku.

— Nie dostaniesz za karę deseru!...

Herman poszedł na górę. Dinny zamknął za nim drzwi.

— Głodny jesteś?

— Naturalnie...

— Poczekaj, zaraz spróbujesz mojej jajecznicy. To moja specjalność!...

— Pysznie!... Mógłbym się umyć?

— Proszę... czemu nie?

Dinny zajął się śniadaniem; Princey obnażony do pasa, zlewał się energicznie zimną wodą...

— Patrzcie państwo! — zawołał w zachwycie Dinny. — Nigdy nie przypuszczałem, że i wy coś podobnego uprawiacie... no... no...

— Partia nam tak każe — z powagą wyjaśnił Princey.

— Nabierasz mnie!

(Ciąg dalszy nastąpi!)



# Sprawa strajku w Nadziejowie

**W** blisko pięćdziesięciokilometrowej drodze z Poznania do Nadziejowa towarzyszy nam widok wspaniałych, troskliwie uprawianych pól, wśród których zieleni się wysokie już żyto. W majątkach państwowych i na gospodarstwach ukończono przeważnie roboty wiosenne. Wykonana ostatnio praca sadzenia ziemniaków pozwala obecnie rolnikom na krótki odpoczynek i przygotowanie do dalszego żmudnego wysiłku — pielęgnacji roli. Niedługo rozpocznie się przecież „pielonka”.

Inaczej w Nadziejowie. Wprawdzie i tu wybujało już nowe żyto. Ale dlatego tym bardziej może przykrym przeciwstawieniem tego obrazu jest pięć wielkich stogów z niewymłóconym jeszcze zeszłorocznym plonem, tkwiących wśród szerokiego łanu zieleni. Rolnicy, których pytamy o powod takiego opóźnienia pracy w ma-

Z doniesień prasy i radia wiadomo już o strajku, jaki w dniu 9 bm. podjęli robotnicy rolni, zatrudnieni w majątkach Kurii Biskupiej — Nadziejów i Madry w powiecie średzkim. Strajk wywołany upartym stanowiskiem administracji majątków, która mimo wielokrotnych obietnic nie wypłacała robotnikom należnych im ekwiwalentów z tytułu umowy zbiorowej, zakończył się w ub. czwartek wieczorem, wskutek ingerencji Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Rolnych. Robotnicy przystąpili natychmiast do pracy po zawarciu umowy, w której właściciel majątków zobowiązał się do wyrównania zaległości w kwocie 2 milionów 400 tysięcy zł — 36 osobom oraz uznał postanowienie przez strajkujących wniosek — przeprowadzenia personalnej zmiany administracji.

tylko wyjątkowo słabej tegorocznej zimie należy zawiązać uratowanie tego plonu od zagłady. Bo i ziemniaki nie były dostatecznie zabezpieczone na wypadek mrozów.

Na tych smutnych przykładach nie wiele się jednak nauczą. Opieszale przeprowadza się także i tegoroczne prace wiosenne. W obu majątkach są one już znacznie opóźnione. W Madrych robotnicy zajęte są jeszcze sadzeniem siewki buraków cukrowych, co powinno być wykonane już przed miesiącem. Dotychczas nie posadzono jeszcze ziemniaków na 35 ha (w ub. roku wykonano tę pracę dopiero w czerwcu), przy czym na 5 ha zwozi się gnój i obszar ten trzeba będzie dopiero zorać.

Można by sądzić, że majątek nie ma dostatecznej ilości sił pociągowych. Przeciwnie. Ma 25 koni, 5 wołów i traktor. Na ogół powinno to wystarczyć do obrobienia 1800 morów, wliczając w to znaczną ilość łąk. Ma też 104 sztuki bydła, w tym 60 krów mlecznych. Nie wiadomo tylko, kto o to wszystko dba. Bo konie mają parę, a w oborze dla krów nie wyrzucono gnoju od stycznia br. (!) i dopiero teraz zabrano się do tej roboty na polecenie Komisji, lustrującej majątek w czasie strajku. Stoł wódy było pod sufitem na przeszło 2-metrowej ściółce, zalegającej oborę powyżej żłobu. Najlepiej określił to jeden z robotników rzucając żart: no, teraz jak wkrecam żarówkę w oborze, to nie potrzebuje nawet drabiny! Ale pozostawmy żarty i zapytajmy, ile zdołano by uratować krów, gdyby tak w oborze wybuchł pożar?

Tak więc, jesteśmy już blisko właściwego zagadnienia, bo można sobie wyobrazić, jak w takiej „miej” gospodarce dba się o człowieka pracy. Toteż ani dyr. administracyjny p. Stanisław Lisewski, ani rzadca p. Stanisław Klauze nie uzyskali sobie robotników. Wprawdzie administracja włożyła w remont budynków majątkowych 3 miliony zł, wprawdzie staraniem p. Klauzego odnowiono 8 mieszkań robotniczych, w których przed wojną właściciel majątku tolerował brak podłóg i sufitów, ale dodajmy też, że już od 4 lat obowiązuje u nas inny stosunek do robotnika, że przestał on być przedmiotem wyzysku, a przeciwnie ma prawo do korzystania z takich samych warunków socjalnych, jak każdy inny obywatel. Remont domów nie był więc dobrodzieństwem, lecz niezodownym naprawieniem dawnych grzechów i odrobieniem zaległości wobec tych, którzy przez wiele lat w warunkach ubliżających godności ludzkiej pracowali w pocie czoła na obu majątkach.

Nie pozyskał sobie robotników b. obszarник z Popielewa p. dyr. Lisew-

ski, choć wydał polecenie wyremontowania jednego z rozwalonych domów w Nadziejowie na świetlicę. A nie pozyskał dlatego, że robotnicy proponowali, by urządzić świetlicę w pałacu, gdzie świecą pustką pokoje i gdzie tylko sam p. Lisewski z żoną zajmuje 6-pokojowe apartamenty (!). Nie pozyskał też sobie robotników i dlatego, że minęły już dawne czasy, kiedy nad głowę pracownika wylało się dla postrachu łaska. Podobnie kształtowała się „sympatia” robotników po stronie p. Klauze (z zawodu nie jest rolnikiem), który jako człowiek chory nerwowo nie nadaje się na tego rodzaju stanowisko. I dlatego dobrze się stało, że p. K. zrezygnował w czasie strajku z miejsca z pełnionej funkcji i że postanowiono, że p. L. poszuka sobie również innej, najdalej w ciągu trzech miesięcy.

Jest rzeczą zrozumiałą, że w takiej atmosferze robotnicy obu kościelnych majątków nie mogli pracować dobrze, tym bardziej, że administracja zbywa-

ła stale coraz to nowymi obietnicami ich słuszne pretensje, wnoszone z tytułu niedotrzymania warunków umowy zbiorowej.

Co\* było bezpośrednią przyczyną strajku? Opowiedzieli nam o tym gospodynin Józefa Kozakowa, starsza już wiekiem kobieta — matka dwóch synów i dwóch córek, pracujących w majątku oraz Władysław Banaszak.

Sprawa ciągnie się już od roku. Robotnikom wypłacano jedynie miesięczne zarobki zasadnicze w formie gotówki i demutatu, natomiast mimo wielokrotnych żądań odmawiano ekwiwalentów w zamian za karty odzieżowe (co wynosi na 1 robotnika 20 tysięcy złotych rocznie) i urlopy. Spór szedł także o ziemniaki, gdyż wskutek złego gatunku sadzeńników nie zebrano z działek nawet połowy z przysługujących rocznie ilości, o paszę dla krów, bo i tej robotnicy nie otrzymali, a wreszcie o 20% nadwyżkę wynagrodzenia przewidzianą wówczas, jeśli nie stosuje się norm obowiązujących — układem zbiorowym pracy dla robotników i pracowników rolnych, co miało miejsce w obu majątkach. Najwyższą sumę — 240 tysięcy zł. majątek winien był rodzinie Kozaków. Rodzina ta pozbawiona ojca, (zginął podczas wojny) utrzymuje się jedynie z pracy najmniejszej 4 osób.

Do strajku doszło w chwili, gdy administracja majątków nie wydała robotnikom należnych im ziemniaków, choć wielokrotnie przyrzekała zwłaszcza ostatnio, kiedy dla pewności obniżyła nawet deputat z 15 na 7 cetnarów. Przymalowali się do strajku robotnicy sezonowi, mieszkający w zupełnie nieodpowiednim i niehigienicznym

budynku, przypominającym raczej kurnik okna (30x30) i gdzie 10 dorastających chłopców sypiało na 6 łózkach. Z powodu braku w tej izbie stołów czy ławek posiłki jadano na stole, względnie siennikach obok tłumoków z walającą się odzieżą.

Strajk zakończył się Uwzględniono wszystkie żądania robotników i natychmiast wypłacono im 1 300 000 zł do czasu dokładnego rozliczenia pozostałych kwot dłużnych. Zwycięstwo strajkujących to tylko jedna strona tej smutnej afery. Bo są jeszcze inne.

Narzuca się pytanie, kto jest winien, że w czasie kiedy kraj ciągle jeszcze jest na dorobku, kiedy toczy się walka o usprawnienie pracy i oszczędność — marnotrawi się plony i rzuca w błoto miliony? Kto za to odpowiada? Bo tych, którzy obniżają wytwórczość przemysłową czy rolniczą w majątkach państwowych stawia się przed sąd. Kto ponosi odpowiedzialność za to, że straty spowodowane złą gospodarką usłowoano pokrywać krzywdą ludzi pracy?

I jeszcze jeden aspekt tej sprawy. Czy administratorowi z ramienia Kurii Biskupiej nie było wiadomo co dzieje się w Nadziejowie i Madrych? Choć rezydował w Gószewie był przecież niezadkim gościem w obu majątkach. Istniały możliwości zapobiegnięcia konfliktowi skoro po ogłoszeniu strajku znalazły się pieniądze na spłacenie robotników. A dalej — majątki Kurii nie są aż tak bardzo obciążone finansowo jeśli nie uregulowano za nie podatków od 1945 roku tłumacząc to potrzebą pomocy alumnom Seminarium Duchownego. Jest to tym dziwniejsze, że przed wojną podatki płacono choć majątki podobnie jak dzisiaj służyły tym samym celom.

Wnioski mogą być bardzo pouczające. Dlatego nad wszystkimi sprawami tego strajku warto się poważnie zastanowić.

J. T.



WŁADYSŁAW BANASZAK przewodniczył komitetowi strajkowemu

jątku Kurii, spoglądając na sterty, kiwają głowami, jakby nad nieboszczkiem.

Ha — słyszę w odpowiedzi — przecie nie ma co młócić. To i tak już na nic się nie zda, bo do cna zgniło.

Zapalamy wspólnie papierosy. Nawiązuje się rozmowa, która pozwala nam wniknąć w przedwie sprawy gospodarki administracji obu majątków. W czasie kilku godzin pobytu w Nadziejowie a później Madrych wielokrotnie z rozmaitych ust słuchamy tych samych smutnych relacji, mając możność naoczno przekonania się o ich prawdziwości. Oto kilka „najwymowniejszych” przykładów gospodarczego marnotrawstwa i nieudolności. Chciało by się raczej zapytać czy tylko marnotrawstwa i tylko nieudolności? W majątku Madry zasiano w ub. roku 140 morgów żyta. Uzyskano znaczną ilość nawozów, dopisały też warunki atmosferyczne. Zebrano więc piękny i pokaźny plon. Niestety administracja zarządziła zbyt późno sprzęt, wskutek czego ziarno dojrzało w słomie, a później, leżąc dłuższy czas na polu, zmokło. Kiedy wreszcie zebrano je, nie zabezpieczono w odpowiedniej chwili stogów poszyciem. W rezultacie wskutek późniejszych deszczów żyto przemokło i zgniło. Dzisiaj można je zużyć jedynie na paszę. O młóćce przed żniwami nie można nawet myśleć, skoro stogi otacza wokoło wyższy z każdym dniem łan zboża.

Podobnie jest z sianem, które — jak mówi nam Władysław Banaszak — kwalifikacja w Nadziejowie — leży na łąkach nie posprzątane od ub. roku. A łąk majątek ma nie mało. Około 250 ha.

Sytuację ratują ziemniaki. Sprzedano ich dotąd 20 wagonów. Nasi rozmówcy zgodnie jednak twierdzą, że

## O Poczcie i o ludziach z poczty

Przedsiębiorstwo państwowe „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” staje się w coraz bardziej rosnącej mierze przedsiębiorstwem usług społecznymi: usług o wielkiej doniosłości.

Przed niespełną dwoma laty „Czytelnik” zorganizował i rozwinął specjalną akcję, zmierzającą do wciągnięcia poczty w planową pracę społeczno-kulturalną. Chodziło o to, aby wyjść ze słowem drukowanym poza granice miejskie, na wieś. Żeby osiągnąć ten cel, „Czytelnik” rozpoczął szeroko zakrojoną współpracę z pocztą, jako organizacją, która mogła stać się sprawnie i rozlegle działającym pośrednikiem między wytwórczością kulturalną i spożywcami kultury, zwłaszcza na wsi. Cztery i pół tys. placówek pocztowych, z których przeważna część obsługuje bezpośrednio ludność wiejską, stanowi najwłaściwszą sieć organizacyjną dla masowego i regularnego rozprowadzania słowa drukowanego — czasopisma i książki — między 16 milionami naszej ludności wiejskiej.

Stawiając jako obiekt swych planów pocztę, „Czytelnik” — brał pod uwagę nie tylko samą organizację pocztową jako taką, ale także i przede wszystkim człowieka, i ambicje społeczne szerokiej rzeszy pracowników pocztowych, a w szczególności kilkakrotnie liczonej armii naszych listonoszów. Charakter pracy pocztowej wytwarza pewien określony typ zawodowy i społeczny: typ człowieka nieogłoszonej na zewnątrz i skromnej, a w istocie mrówczej i droh'azowej pracy. Cechuje ten typ także rzadko spotykana

wierność dla zawodu, przechodzącego często w jednej rodzinie z pokolenia na pokolenie.

Atmosfera małej poczty, położonej za górami i za lasami, bywała nie tylko natchnieniem dla poetów — ale była także źródłem twórczości w różnych dziedzinach sztuki. Obrazy pocztowców-amatorów, które oglądaliśmy przed paru miesiącami na specjalnej wystawie w Ministerstwie Poczty i Telegrafów w Warszawie dokumentowały w sposób niezwykle przekonujący powszechność utajonej gdzieś między znaczkami pocztowymi, za okienkiem pocztowym i za „centrałką” telefoniczną, tęsknoty pocztowca do piękna. Twórczość literacka zmarłego przed rokiem naczelnika jednego z urzędów pocztowych w Łodzi, Ludwika Wiszniewskiego, życie tego pocztowca-poety, który zaczynał swoją karierę od gońca pocztowego, a skończył na pisaniu liryków i ślicznych bajek dla dzieci — to także dokument na potwierdzenie tezy o specyficznym typie człowieka pocztowego.

Realizując swe zamiary masowego upowszechnienia czytelnictwa na wsi przy pomocy sieci placówek pocztowych, „Czytelnik” odwołał się przede wszystkim do ambicji społecznych i kulturalnych pracowników poczty, dopiero na drugim planie stawiając sprawy handlowo-organizacyjne. Można dzisiaj stwierdzić iż tak zaczęta i do-

ład kontynuowana współpraca „Czytelnika” z pocztą da i w dalszym ciągu znakomite wyniki. Przed dwoma laty na wieś dochodziło nie więcej niż 300 tysięcy egzemplarzy różnych czasopism. Dzisiaj listonosz i poczta wiejska rozprawdają około dwa i pół miliona każdego nakładu. I nie potrzeba podkreślać co ta liczba oznacza dla wydzwignięcia wsi z ciemnoty i wiekowego zacofania na drogę postępu.

Dotychczasowy dorobek poczty jest duży, a możliwości i zadania nie są bynajmniej jeszcze wyczerpane. To, co osiągnięto w dziedzinie masowego upowszechnienia słowa drukowanego na wsi przy pomocy aparatu pocztowego, wymaga obecnie szeregu praktycznych decyzji dla dostosowania całej organizacji pocztowej do ogromu zadań już wykonanych przez pocztę i jeszcze przed nią stojących. Inwestycje, które będą przy tym zapewne nieodzowne, będą się inwestycjami uzasadnionymi nie tylko z punktu widzenia politycznego i społecznego, ale także gospodarczego. Prenumerata pocztowa jest nie tylko najlepszą, bo najstarszą formą zorganizowanego czytelnictwa, ale zarazem jedną z najoszczędniejszych form produkcji i sprzedaży słowa drukowanego.

Polska poczta ma wszelkie warunki, aby spełnić do końca zadanie, którego wykonania podjęła się w inicjatywę „Czytelnika” przed dwoma laty. Polski pracownik pocztowy dał dostateczne dowody, iż zadanie to potrafi spełnić ze zrozumieniem jego wielkiego celu społecznego.

### TADEUSZ BOROWSKI

## „A jednak się porusza”

**N**A DLUGO przed Kopernikiem, Jozue wstrzymał słońce dla celów wojennych. Użył go jako wielkiego reflektora, aby oświetlić pole bitwy. Zwyciężywszy pięciu królów, pojął ich w niewolę, torturował, a potem powiesił „je na pięci drzewiach”, a z czelem ruszył zdobywać i palić miasta wroga.

Ani Kopernik, ani Galileusz nie byli wodzami, ale nauka ich groziła ówczesnemu światu — przemianą. Zwracała umysł człowieka do badania praw obiektywnych natury, nadawała mu nową, piękną godność narzędzia poznawczego. Kopernikańska teoria obrotu Ziemi dookoła osi i krążenia jej naokoło Słońca zaczęła pasjonować cały świat chrześcijański. W marcu 1616 r. Kongregacja Ksiąg Zabronionych pod osobistym kierownictwem Papieża wydała wyrok, potępiający doktrynę Kopernika. W roku 1633 potępiono „Dialogi” Galileusza:

„Ponieważ ty, Galileuszu, siedemdziesięcioletni synu zmarłego Vincenzo Galileo z Florencji, zostałeś wskazany Świętemu Urzędowi, iż utrzymujesz fałszywą naukę, szerną przez wielu twierdząc, że Słońce jest nieruchome w środku świata i że Ziemia się porusza, a także obraca; iż nauczasz uczniów tej nauki; iż na dowody, przedstawiane z Pisma Świętego, odpowiadasz w sposób sobie wygodny, tłumacząc rzeczony Pisma według własnego mniemania — przeto Urząd Święty... etc. Mniemanie, że nieporuszone

Słońce jest środkiem świata, jest filozoficznie niedorzeczne, fałszywe i hereetyczne, ponieważ klóci się wymownie z Pismem Świętym.

Mniemanie, że nieporuszone Ziemia nie jest środkiem świata, lecz że się porusza i obraca, jest również niedorzeczne filozoficznie i fałszywe, a teologicznie co najmniej zwodnicze w wierze”.

Galileusz na kolanach odwołał swoją naukę, Urząd Święty zaś ustalił raz na zawsze formułkę, która potępiała wszelkie książki, utrzymujące, że Ziemia się porusza: „libri omnes docentes mobilitatem terrae et immobilitatem solis”.

**II**  
**W**DZIĘCZNE pokolenia przechowały pamięć o tym niezłomnym starcu, który oddał swoje życie w służbę poznania świata, był bohaterem i męczennikiem. Czy można mówić o męczenniczej śmierci w obronie prawdy naukowej?

Zmarły ks. Konstanty Michalski rozważa to zagadnienie w swojej rozprawie „Między heroizmem a bestialstwem” (Wydawnictwo Mariackie, Kraków 1949) i podaje przykład Kopernika i Galileusza: „Zasadniczo podobnym zagadnieniem zajął się św. Tomasz z

Akwinu, mówiąc o męczeństwie (S. th. II, II, c. 124). Pyta się bowiem, czy można mówić o męczennikach, którzy stanęli w obronie geometrii. Odpowiedź jest bardzo prosta, ale sięga do Boga jako najwyższego gwaranta prawdy”. Prawda — to kult Boga, śmierć w obronie prawdy — to śmierć męczennicka. „Jeżeli więc jeszcze ktoś dzisiaj chciałby żyć Kościołem, stając po stronie Galileusza, to niech zechce wpiwer przeczytać odnośny artykuł z podanego przez nas miejsca w Sumie Teologicznej, a zobaczymy, że św. Tomasz stanąłby po stronie Kościoła i Galileusza”.

To znaczy — właściwie co? Czy św. Tomasz uznałby teorię Galileusza, ale zabroniłby mu jej szerzenia? Usłmierzciłby człowieka, a potem go kanonizował? Walka o prawdę naukową nie jest aktem chwały Boga, lecz aktem walki o wolność człowieka przeciw przyrodzie i wyzyskowi. Poznanie świata w ustroju sprawiedliwym staje się potężnym narzędziem szczęścia ludzi, tylko ustrój ucisku nie lubi swoich początków uzasadniać naukowo rozsądkiem człowieka, wybierając agnostycyzm i mitologię.

Stając po stronie Galileusza, przeczytamy dogmatowi i mitom, wybierając

### Nasz wiek XX

dogmat i mit — łymy Galileusza; tertium non datur.

III

**D**YSKUSJA o Galileuszu, wznwioną w niektórych tygodnikach Zachodu, jest swobodnym uczeniem 70 rocznicy urodzin Alberta Einsteina, największego uczonoego naszej epoki. W niemieckim miesięczniku „Ost und West” przypominano słowa Einsteina sprzed dwudziestu lat, kiedy żądał on ograniczenia zbrojeń, uzgodnienia zobowiązań traktatowych i znalezienia uczciwego stosunku do Związku Radzieckiego, aby „kraj ten, uwolniony od nacisku z zewnątrz, mógł się rozwijać bez przeszkód”; Bertrand Russel z pewną radością oświadczył że chociaż Einstein współpracuje z innymi uczonymi amerykańskimi, którzy pragną ustanowienia kontroli międzynarodowej nad energią atomową, to „jednak problem ten jest niestety trudniejszy niż teoria względności”.

Natomiast uczone fizyk, Witold Rybczyński, w filozoficznym artykule „Renesans stanowiska człowieka we Wszechświecie” (Tygodnik Powszechny Nr 213-214) — wraca do koncepcji Ptolemeusza, powołując się na Einsteina. „Gdy wypowiadamy zdania: „Ziemia kręci się względem Wszechświata do-

kola swej osi” albo: „Wszechświat kręci się względem Ziemi dookoła osi, przechodzącej przez jej bieguny, opisujemy jeden i ten sam fakt, a żadne zjawisko fizyczne nie przechyli szali na stronę jednego z tych sądów”.

Jest to zbyt daleko idące uproszczenie teorii względności; chociaż w artykuliu nie wspomniano ani słowem Galileusza — cień jego pochylał się nad autorem, świadomą mądrą ironii historii.

Ostatecznie, dotąd nie rozstrzygnięto, czy człowiek idzie do tramwaju na przystanku, czy tramwaj do człowieka, żadne zjawisko fizyczne nie przechyli szali na stronę jednego z tych sądów.

Poznawanie prawdy jest rzeczą społeczną. Nauka nie tylko poznaje prawdę, nauka zmienia życie. Poznawanie prawdy nie jest bierną, lecz czynną postawą wobec życia. W nauce, jak w każdej najbliższej działalności ludzkiej, odbijają się jak w zwierciadle konflikty epoki, słachejna walka człowieka o wolność i chleb. I tylko ona trwa przez pokolenia.

Pokolenia nie zapamiętały wyroku Świętego Urzędu, że zabronione są libri omnes docentes mobilitatem terrae et immobilitatem solis wszelkie księgi, utrzymujące, że się porusza Ziemia, a nie Słońce.

Pokolenia zapamiętały i z dumą powtarzają okrzyk Galileusza: „A jednak się porusza; e pur, si muove!”

Zęglu, Ziemi, po drogach Wszechświata: wielka, piękna, wspaniała Ziemia! Nigdy nie byłaś ojczystą tyranią i inkwizytorów. Byłaś zawsze Ziemią Koperników, Galileu ów i Einsteina ów. Tadeusz Borowski



W dniu 9 bm. odbyło się w Ostrowie posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej, na którym wprowadzono stałe urządzenie przewodniczącego MRN p. Majjka, podjęto uchwałę w sprawie wystąpienia z wnioskiem do Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego o wyłączenie 32 właścicieli gruntów, które zajęte zostały pod ulice, place i skwery przez okupanta, a obecnie są użytkowane przez miasto, jak również o wyłączenie ewangelickiej gminy kościelnej z gruntu, który został zajęty pod budowę szkoły przy ul. Ulańskiej i gruntu, na którym znajduje się cmentarz ewangelicki przy ul. Grabowskiej.

Uchwalono wydzierżawić na lat 10 Państwowemu Przedsiębiorstwu Budowlanemu — Zjednoczenie Poznańskie, Oddział 5, grunt przy ul. Ogólnej i Gozycznej w wielkości 1,41 ha. Postawiono zaciągnąć kredyt inwestycyjny w ramach państwowego planu inwestycyjnego w kwocie 1,8 tys. zł na kupno pługocznar dla Rzeźni Miejskiej, 880 tys. zł na wyposażenie szkół, 100 tys. zł na urządzenie pracowni chemicznej w średniej szkole zawodowej, 620 tys. zł na wyposażenie Biblioteki Miejskiej oraz 700 tys. zł na rozbudowę targowiska. Przyjęto projekt statutu przymusowej straży pożarnej.

Miejska Rada Narodowa wyraziła zgodę na przejęcie Szkoły Muzycznej przez Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz Szkoły Przysposobienia w Gospo-

darstwie Rodzinnym przez Ministerstwo Oświaty. Obie szkoły były dotychczas utrzymywane przez władze miejskie. Przyjęto do wiadomości, że w Ostrowie ma być zorganizowany zakład leczniczy dla zwierząt. MRN upoważniła Zarząd Miejski do odstąpienia

na ten cel 3 ha gruntu w miejscu, gdzie czynniki państwowe uznają za stosowne zakład ten pobudować. Wprowadzono nowego członka Rady p. Władysława Pnińskiego oraz dokoptowano inspektora szkolnego Sieteskiego do Komisji Kontroli Społecznej. (md)

Finansowa sytuacja Bojanowa znacznie się ostatnio poprawiła — orzekł ojciec miasta na ostatnim posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej. Bezustannie wprowadza się dalsze usprawnienia w gospodarce miejskiej. Ostrej krytyce poddano działalność Komisji Opieki Społecznej i kilku innych. Najlepiej wywiązała się ze swych zadań Komisja Przeciwpowodziowa, przeprowadzając dokładną lustrację całego miasta. Stwierdzono przy tym, że na strychach magazynuje się materiały łatwopalne, że instalacje elektryczne są tu i ówdzie wadliwe, a podłogi przy piecach nie zabezpieczone. Wszystkie te uchybienia muszą być jak najwcześniej usunięte.

Rada postanowiła by w sklepach rzeczniczych przeprowadzić ścisły rozdział między personelem obsługującym a kasowym. Przemawiają za tym względy higieny. Uchwalono również statut podatku od zbytku mieszkaniowego, zaznaczając w nim, że nauczyciele żonaci nie będą płacić podatku od jednego

darstwie Rodzinnym przez Ministerstwo Oświaty. Obie szkoły były dotychczas utrzymywane przez władze miejskie. Przyjęto do wiadomości, że w Ostrowie ma być zorganizowany zakład leczniczy dla zwierząt. MRN upoważniła Zarząd Miejski do odstąpienia

na ten cel 3 ha gruntu w miejscu, gdzie czynniki państwowe uznają za stosowne zakład ten pobudować. Wprowadzono nowego członka Rady p. Władysława Pnińskiego oraz dokoptowano inspektora szkolnego Sieteskiego do Komisji Kontroli Społecznej. (md)

Finansowa sytuacja Bojanowa znacznie się ostatnio poprawiła — orzekł ojciec miasta na ostatnim posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej. Bezustannie wprowadza się dalsze usprawnienia w gospodarce miejskiej. Ostrej krytyce poddano działalność Komisji Opieki Społecznej i kilku innych. Najlepiej wywiązała się ze swych zadań Komisja Przeciwpowodziowa, przeprowadzając dokładną lustrację całego miasta. Stwierdzono przy tym, że na strychach magazynuje się materiały łatwopalne, że instalacje elektryczne są tu i ówdzie wadliwe, a podłogi przy piecach nie zabezpieczone. Wszystkie te uchybienia muszą być jak najwcześniej usunięte.

Rada postanowiła by w sklepach rzeczniczych przeprowadzić ścisły rozdział między personelem obsługującym a kasowym. Przemawiają za tym względy higieny. Uchwalono również statut podatku od zbytku mieszkaniowego, zaznaczając w nim, że nauczyciele żonaci nie będą płacić podatku od jednego

darstwie Rodzinnym przez Ministerstwo Oświaty. Obie szkoły były dotychczas utrzymywane przez władze miejskie. Przyjęto do wiadomości, że w Ostrowie ma być zorganizowany zakład leczniczy dla zwierząt. MRN upoważniła Zarząd Miejski do odstąpienia

na ten cel 3 ha gruntu w miejscu, gdzie czynniki państwowe uznają za stosowne zakład ten pobudować. Wprowadzono nowego członka Rady p. Władysława Pnińskiego oraz dokoptowano inspektora szkolnego Sieteskiego do Komisji Kontroli Społecznej. (md)

## Bojanowo ma mniej kłopotów

Rada postanowiła by w sklepach rzeczniczych przeprowadzić ścisły rozdział między personelem obsługującym a kasowym. Przemawiają za tym względy higieny. Uchwalono również statut podatku od zbytku mieszkaniowego, zaznaczając w nim, że nauczyciele żonaci nie będą płacić podatku od jednego

## 30 Kół Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w powiecie szamotulskim

W powiecie szamotulskim czynne jest Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej od kwietnia 1946 roku. Powstało wówczas jedno Koło, liczące 60 członków. Obecnie jest 30 Kół z blisko 2 tys. członków, w tym 3 wiejskie. Najwięcej jest ich w Szamotułach i to przy większych zakładach pracy i w urzędach. Reszta przypada na Pniewy (1) i Wronki (9).

## Tańce regionalne są przejawem kultury narodowej

W Jarocinie zakończył się kurs tańców regionalnych, płaśń i inscenizacji, zorganizowany dla nauczycieli publicznych szkół podstawowych przez Kuratorium OSP. Inspektorat Szkolny i Pow. Radę Kultury. Kurs odbywał się w ramach specjalnych ćwiczeń. Wzięło w nim udział ogółem 34 osób, między którymi znajdowało się również kilku kierowników świetlic.

## 300 dni pracy dla uczczenia Kongresu Związków Zawodowych

Zbliża się powoli termin rozpoczęcia II Kongresu Związków Zawodowych. Jego doniosłość dla szerokiego rzeszy świata pracy doceniają jest przez całe społeczeństwo, które w różny sposób stara się dać wyraz swemu zainteresowaniu kongresem i manifestuje już dziś swą solidarność z klasą robotniczą. Między innymi również kolejarze z Krzyża postanowili uczcić Kongres i podjęli jednomyślną uchwałę, by pracą poza godzinami służbowymi dać dowód, że we właściwy sposób pojmują wagę tego wydarzenia.

## Obrazy kupców ostrzeszowskich

Dnia 12 bm. odbyło się w lokalu P. Wzajemnej miesięczne zebranie Tow. Kupców, które zajął prezes p. Wł. Garska. Na zebraniu odczytano komunikat Sądu Okręgowego w Poznaniu do kupców rejestrowanych, w którym przypomina się o obowiązku przedłożenia bilansu i inwentarza do końca maja. W razie uchylenia się od obowiązku, przewidziana jest grzywna do wysokości 30 tysięcy zł. Prezes przypomniał również o składce na Dom Kupca w Poznaniu. Zorganizowanie tej zbiórki zaakceptowali zebrani jednogłośnie. Opracowanie i zreferowanie książki pt. „Klasyfikacja branżowa” powierzono p. Michałowi Wizie. W wolnych głosach p. Świątek podał do wiadomości terminy składania deklaracji w sprawie podatku obrotowego i dochodowego. (zk)

## RAWICZ

Agendy KKO i Banku Gospodarstwa Społdzielczego przejęte zostały również w Rawiczu przez Państwowy Bank Rolny. Oddział jego mieści się w lokalach b. KKO w Ryńku. Dyrektorem Oddziału został dotychczasowy kierownik BGS — Józef Dykczak. A jego zastępcą dotychczasowy zastępca kierownika KKO — Jan Biernat.

Dla własnego dobra wszyscy powinni stanąć do walki ze szkodnikiem.

16 MAJ  
Poniedziałek (Święto wsch.: z. 4.55)  
Andrzeja (Księgic wsch.: z. 1.00)  
Trzebomysła (zachodzi: z. 7.22)

## POZNAŃ

TEATRY  
Wielki: dziś teatr nieczynny.  
Polski: o godz. 17 — przedstawienie Czechosłowackiego Teatru Marionetek prof. Skupy dla dzieci i młodzieży; o godz. 19.30 przedstawienie dla dorosłych.  
Nowy: o godz. 19.30 — „Pan Jowialski” Al. Fredry.  
Komedia Muzyczna: o g. 20 — „Porwanie Sabine” z Józefem Węgrzynem.  
Aktora i Lalki: o godz. 16 — „Królowa Snieżka” (przedstawienie wyprzedane).  
Kameralny (zespół ochotniczy TPZ) o g. 19.30 — „Ich dwóch” — Niewiarowicza.

KINA  
Apollo — „Zawieja” o godz. 15.30, 18 i 20.30; Bałtyk: „Niecierpliwość serca” o godz. 15.30, 18, i 20.30; Muza — „Krwawa Vendetta” o godz. 15, 17, 19 i 21; Rialto — „Kłeska szpiega” o godz. 15.30, 18 i 20.30; Warta — Aktualności nr 19 — o godz. 10, 11, 12 i 13; „Dzień 14 lipca” o godz. 16, 18 i 20.

## „Głos” z Poznania

Na terenach Targów przeprowadza się obecnie likwidację stoisk i opróżnia się pawilony. Delegacje zagraniczne rozjechały się lub rozjeżdżają w najbliższych dniach. Opuszczył już Poznań Komisarz dla Spraw Wystaw i Targów dyr. Kalita wraz z personelem delegatury Komisariatu.

W Zakładach Cegielskiego pierwsze miejsce w współzawodnictwie pracy zdobyła Brygada obróbki okien wagonowych S. Gromadzińskiego, wykonująca 100% normy. Drugie miejsce — ślusarska Brygada A. Różańskiego. W współzawodnictwie indywidualnym pierwsze miejsce zajął robotnik działu ślusarskiego Franciszek Piętka, wykonujący 243% normy.

W Poznańskim Zakładzie Doskonalenia Rzemiosła rozpoczął się drugi kurs kreślenia technicznych dla inwalidów. Bierze w nim udział 55 kandydatów z terenu całej Polski.

W Muzeum Wielkopolskim trwa wystawa akwarel ludowego artysty Nikifora spod Karpacia.

Powszechna Spółdzielnia Spożywców, prowadząca na terenach MTP kioski spożywcze, obsługiwała dziennie 12 tysięcy zwiedzających. Obroty ze sprzedaży w ciągu 18 dni wyniosły 10,5 milionów zł.

Bawiący w Poznaniu znany poeta i publicysta R. S. Dobrowolski po kilku wieczorach danych w szkołach i zakładach pracy wystąpi jeszcze w niedzielę w ramach imprez „Czytelnika” — „Autorzy wśród swoich czytelników”.

Z cyklu Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich prof. dr B. Wukłowicz wygłosi odczyt pt. „Czy będzie wojna?”

Pracownicy Powszechniej Spółdzielni Spożywców wykonali zobowiązania czynu i-majowego znacznie je przekraczając. W indywidualnym współzawodnictwie wyróżnili się p. K. Szukałówna oraz p. A. Baer.

## ŚRODA

Czyn przedkongresowy pracowników drogowych. W związku z mającym się odbyć Kongresem Zw. Zawodowych odbyło się w Środzie zebranie pracowników Zarządu Drogowego. Na przewodniczącą dla spraw kongresowych wybrano przewodniczką pracy p. Czesławę Hernesa. W myśl powziętych uchwał pracownicy zwirowni zobowiązali się do dnia 22 bm. dołożyć dodatkowo pięć wagonów żwiru. Szoferzy P. Z. D. zobowiązali się bezpłatnie poza godz. pracy zwieźć pięć wagonów żwiru. Droźnicy zobowiązali się do dnia 22 bm. zaźwirować ponad plan 500 m jezdni. Pracownicy brygady Krzykosy zobowiązali się wykonać 100 mb. robót ziemnych ponad plan, a pracownicy brygady Zasutowo zobowiązali się wykonać 50 mb. robót ziemnych ponad plan.

Wycieczka do Winnogóry. Zarząd Gminny Zrzeszenia Pszczelarzy w Środzie urządził w ostatnią niedzielę wycieczkę do Winnogóry. Pszczelarze zwiedzili pasiekę p. Maruszewskiego. Poza tym odbyło się tam zebranie miesięczne.

Przed świętem ludowym. W ub. tygodniu odbyło się zebranie organizacyjne w związku z urzędowaniem święta ludowego w dniu 5 czerwca. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele władz, partii i urzędów. Wybrano komisję organizacyjną i propagandową, w skład której weszli członkowie PZPR, SL i PSL. Święto to, urzędowane na wielką skalę, będzie dowodem tężny i sprawności stronnictw ludowych.

## BOJANOWO

Pierwszy jarmark na towary kramne i in. odbędzie się w Bojanowie w dniu 17 maja. 2.000 mieszkańców Bojanowa zebrało w akcji zbiorkowej na odbudowę Warszawy i Poznania bardzo poważną kwotę 212.381 złotych. Komitet działający w porozumieniu z miejscowemu browarowi należy się podziękowanie. Ostatnio wybrano nowy Komitet, w skład którego weszli: burmistrz Majchrzak jako przewodniczący, dr Debosz, Bajński, Kozownicki, Gawroński i Dobęcki. Do sekcji propagandowej wybrano dyr. Sodeła i prof. Górskiego. Należy spodziewać się, że nowy zarząd zasuży się jeszcze bardziej.

## 2 i pół roku

### za brak nadzoru

Przed Sądem Okręgowym w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Rogoźnie stanął b. dyr. Państw. Zjednoczenia Przemysłu Drzewnego w Rogoźnie — Franciszek Jaśmiński. Akt oskarżenia zarzucał mu, że wskutek niedbalstwa oraz braku nadzoru naraził fabrykę na straty, sięgające 700 000 zł. Rozprawa była kilka razy odroczone wzgl. przerywana.

Na ostatnim terminie ujawniono, że oskarżony polecił zniszczyć kartotekę magazynową szelaku i założyć nową — niezgodną ze stanem faktycznym. Ponadto zarządził przeniesienie szelaku z magazynu głównego do podmagazynu nad swoim mieszkaniem, umożliwiając dzięki temu dokonywanie kradzieży niewykrytym sprawcom.

Sąd wydał wyrok, na mocy którego Jaśmiński skazany został na karę 2 lat i 6 miesięcy więzienia z zaliczeniem na poczet orzeczonej kary okresu tymczasowego aresztowania. Od reszty zarzutów, zawartych w akcie oskarżenia, Jaśmiński został uniewinniony. (lc)

**Czytajcie i rozpowszechniajcie „Głos Wielkopolski”**

## Amerykański prezent

Obietnice najróżniejszych darów i pomocy amerykańskich dla Europy są niczym w porównaniu z prezentami, który już otrzymaliśmy od Ameryki. Jest nim wróg naszych pól i wróg ludzi — straszliwa stonka ziemniaczana.

To małe żyjątko pochodzi z pól ziemniaczanych Ameryki. Do jakiego stopnia owad ten jest niebezpieczny, świadczy fakt, że przed pojawieniem się szkodnika w Stanach Zjednoczonych — Amerykanie plantowali ziemniaki na około 30 proc. ogólnego arealu ziemi uprawnej, a obecnie — wskutek niemożności całkowitego zwalczenia stonki — zmniejszyli areal pól ziemniaczanych do zaledwie 2 proc.

Już przed wojną stonka zaatakowała kartofliska w Niemczech, a obecnie przesuwają się na wschód, zagrażając nam w pierwszym rzędzie. W roku ubiegłym znaleziono ogniska stonki w naszym województwie. To zaalarmowało wszystkich dosłownie rolników Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej. Musimy wzmocnić czujność, wydać owadowi zdecydowaną wojnę i tę wojnę musimy wygrać.

rami i stwierdzić, czy na roślinach nie ukrywają się owady doskonałe lub ich larwy. Odnalezienie ognisk umożliwi zwalczenie wroga. Każdy wypadek odnalezienia owada należy natychmiast zameldować w gminie, magistracie, w posterunku Milicji Obywatelskiej, w starostwie lub Zarządzie Miejskim. Sprawą zwalczenia ogniska zajmą się natychmiast organa PAR, mające przygotowany sprzęt do przeprowadzenia walki.

Wielką pomoc może tu okazać młodzież szkolna i organizacyjna. Aby akcja zwalczania stonki była jak najbardziej upowszechniona, komitet powiatowy i starostwo powiatowe poznańskie organizuje w dniach od 16 do 22 bm. włącznie tydzień przeciwstonkowy. Podobne tygodnie propagandowe organizowane będą niewątpliwie we wszystkich innych powiatach. W czasie ich trwania wygłaszane będą pouczające pogadanki i odbywać się zabawy ludowe, z których dochód przeznaczony będzie na prowadzenie walki ze szkodnikiem.

Dla przypomnienia podajemy, że stonka ziemniaczana podobna jest do pozytywnej biedronki. Różnica jest ta, że biedronka jest ciemniejsza i nakrapiana pewną ilością czarnych punktów, a stonka jest jaśniejsza koloru i zamiast czarnych punkcików górna część jej odwłoku ma podłużne czarne paseczki, ciągnące się od głowy do ogonka. Poczwarka biedronki nie ma nóg i przykleja się do rośliny a młoda larwa stonki ma 6 nóg i żeruje na liściach ziemniaków i pomidorów.

Kolejarze przepracują bezpłatnie 300 dni. (wn)

## W 10 minut jedna para obuwia

Kilka miesięcy temu Centrala Handlowa Przemysłu Skórzanego przejęła sklep detaliczny i warsztaty reperacyjne firmy „Bata” w Zielonej Górze. Dzięki temu w mieście powstały pierwsze wzorowe warsztaty naprawy. Są one całkowicie niemal zmechanizowane i z tej przyczyny zatrudniają zaledwie cztery osoby. Mimo to reperuje się w nich od 40—50 par obuwia dziennie, a w okresie miesiąca około 1000 par.

Klient może na poczekaniu, a ściśle mówiąc w ciągu kilkunastu zaledwie minut, otrzymać gruntownie naprawione buty z nowymi zółwkami i obcasami. Może również śledzić ciekawy i szybki przebieg reperacji.

Obuwie dostaje się najpierw do rąk pracownika — Józefa Koziarskiego, który zrywa schodzone zółwki i przygotowuje spody pod nowe. W tym samym czasie drugi pracownik — Ryszard Rasiński wykrawa z gumy lub skóry nowe zółwki i obcasy. Leonard Trender przytwierdza je pryzorycznie kilkoma gwoździkami i oddaje na maszynę. Mechaniczne przytwierdzenie zółwek trwa kilka minut. Ostatni pracownik — Tadeusz Jaśkiewicz obsługuje maszyny szlifujące, woskujące i szcزتkujące obuwie.

Wszystkie ceny są ściśle wyznaczone i co najważniejsze, są od 10 do 60 proc. niższe od cen pobieranych w innych warsztatach szewskich. Trudno się wo-





Dnia 13 maja zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany długoletni duszpasterz śp.

# ks. proboszcz Julian Winiewski

W Zmarłym tracimy światłobłogosławny i zastępowy opiekuna i przewodnika dusz naszych. W imieniu parafian

**Rada Parafialna w Dubinie**

F876



Dnia 13 maja 1949 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, śp.

# Wincenty Głowacki

powstaniec Wielkopolski, por. rez. W. P., b. długoletni kierownik Młeczarni Bukowski, odznaczony srebrnym Krzyżem Zasługi przeżywszy lat 64.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 17 bm., o godz. 11.10 z kaplicy cmentarza na Górczynie. Msza św. odprawiona zostanie w kościele św. Marcina 18 bm. o godz. 7.

o czym zawiadamia w ciężkim smutku pograżona żona

Poznań, ul. Ratajczaka 11a m. 83 6699

## Przetarg usny

Powiatowy Zarząd Drogowy w Czarnkowie wydzierżawi w drodze przetargu usnego zbiór owoców (czereśni) z alei przydrożnych. Licytacja odbędzie się w piątek, dnia 27 maja 1949 r. o godz. 11 w Starostwie Powiatowym w Czarnkowie pokój nr 24.

Bliższych informacji udziela się w biurze P. Z. D. pokój nr 9. 5a-130

Zarząd Gminny Piszczew pow. Międzyrzecz wydzierżawi czereśnie i wiśnie drogią przetargu usnego, który odbędzie się dnia 18 maja br. o godz. 9. 5a-112

## Sprostowanie ogłoszenia licytacji

Powiatowy Zarząd Drogowy w Międzyrzecz ogłasza, że licytacja na aleje owocowe — czereśnie i wiśnie nie odbędzie się 17 maja, a odbędzie się 18 maja r. b. o godz. 10.

## Lekarskie

Dr med. Jerzy Ehrenkreutz, specjalista skórno-weneryczny, powrócił, przyjmuje Dąbrowskiego 4, II ptr. 5447

## Wolne posady

Pomoc domowa, do dziecka, potrzebna zaraz. Poznań, Zamkowa 6 m. 9. 6701

Uczeń piekarski potrzebny. — Piekarnia Wł. Balski, Żnin. 5a-119

Księgowej technicznej na małą kłębę doświadczalną, 70 km od Poznania poszukuje P. I. N. G. W. Poznań, ul. Dąbrowskiego 17. 5a-114

Paniątka do pomocy potrzebna. Pracownia Kapeluszy, Gajdarskiego 10. 6673

Pomocnik krawiecki, dobra siła, zaraz. Długa 11, m. 6. 6316

Pomoc domowa gotowaniem, kochająca dzieci, zaraz potrzebna. — Wawrzyńska 24, m. 5. 6315

Robotnik po służbie wojskowej z dobrej rodziny do przemysłu spożywczo-technicznego. Adres wskazać PAR, Ratajczaka 7, dia 5,267. 6314

Bielizniarka z kartą ziemlewniczą poszukuje. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dia 5,251. 6310

Uczniwą gotowaniem 2 osób i dziecka, Matejki 65, m. 6. 6661

Apteka przy Krzyżu, Poznań-Wschód, poszukuje mgr. farm. lub pomocnika zaraz. 6656

Technik dentystyczny, operacyjny z pracą w szpitalu i wszelkimi pracami technicznymi potrzebny zaraz. Oferty z podaniem warunków do Gł. Wielkop. nr 6649.

Siatkarz potrzebny. Wytwórnia Siatek, św. Marcina 13. 6642

Większe ogrodnictwo w Poznaniu przyjmie ucznia w naukę. Oferty Gł. Wlkp. nr 6633.

Pomoc domowa potrzebna. — Św. Marcina 11, m. 2. 61102

Pracownica kucharska z gotowaniem zaraz. Szmarzewskiego 11, piekarnia. 6626

Poważna Instytucja Państwowa poszukuje wykwalifikowanego księgowego-finansisty oraz stolarzy. — Oferty Gł. Wielkopolski nr 5a-149.

Gospośnia potrzebna. Ul. Sołaczka 15, I ptr., Sołacz. 6233

Maszynistka pisząca bieżące pod dyktando zaraz potrzebna. — POZPN, Mielżyńskiego 2. 6231

## Księgowy

do prowadzenia ksiąg produkcyjnych w prywatnym przedsiębiorstwie z zar. 6231

Pilne oferty z referencjami i podaniem dotychczasowego zajęci. Poznań I, Skrzyżka 28. 5a-136

Redakcja: Poznań, ul. Działyńskich 10. Telefony: redaktor naczelny 52909, zast. red. nac. 50231, sekret. redakcji 50-662, dział miejski 50-232, nocny 50234 i 51902.

Redaktor naczelny: Jan Zagierski. Administracja (prenumerata) Poznań, ul. Marsz. Rokossowskiego 16, tel. 6972. Konto PKO Poznań V-4499.

Biuro ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10 I ptr., tel. 64-75 i 62-70. Konto PKO Poznań 4499. Wyda w c a: Spółdz. Wydawn.-Ośw., „Czytelnik” Delegatura w Poznaniu, ul. Wyspiańskiego 10, tel. 62-70.

Tłoczono: Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wydrębienie Zakład Główny w Poznaniu K-0615



Dnia 13-maja zmarł w Bogu, po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., śp.

# ks. Julian Winiewski

proboszcz w Dubinie

w 63 roku życia, a 34 kapłaństwa.

Eksportacja zwłok odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 17 do miejscowego kościoła parafialnego, a nazajutrz nabożeństwo żałobne i pogrzeb o godz. 10 rano.

Z prośbą o memento w imieniu konfratrów dekanatu jutrosińskiego

**ks. Lipowicz dziekan**

F875

Za pamięć, modlitwy i współczucie z powodu śmierci naszego brata, śp.

# mgr. Stanisława Goebła

ks. kanonikowi dr. Noryskiewiczowi i Przewielebnemu Duchowieństwu, SS. Zakonnym, Zarządowi Miejskiemu st. m. Poznań, Dyrekcji, Radzie Zakładowej i Administracji Szpitala Miejskiego, Naczelnikowi Wydziału Zdrowia, Lekarzom Szpitala Miejskiego, Radzie i Zarządowi Okręgowej Izby Apektarskiej, Pracownikom Apteki i Personelowi Sanitarne Szpitala Miejskiego, Zarządowi Spółdzielni Farmaceutycznej oraz licznemu gronu Przyjaciół, Kolegów i Znajomych śp. Zmarłego serdeczne podziękowania tą drogą składają siostra i bracia

6610

## PRZETARG

### na dzierżawę alei owocowych

Dnia 20 maja 1949 r. o godz. 11 w biurze Powiatowego Zarządu Drogowego, odbędzie się przetarg usny na dzierżawę alei owocowych (czereśni, wiśni, jabłoni i gruszy) na drogach państwowych i powiatowych. Warunki przetargu i wykaz alei, oprzytyma można w biurze tut. P. Z. D. 6508

Międzychód, dnia 10 maja 1949 r. (—) T. Odynecki kierownik Pow. Zarz. Drogowego

6508

Samotna zajmie się domem u jednej osoby. Oferty Gł. Wielkopolski nr 6605.

Gospodynī inteligentna, samodzielna doświadczona, wzorowo porządowa gospodarowa wiejska samotnemu, najchętniej małżatek. Oferty: Czytelnik, Dąbrowskiego 48, nr 44392.

## Nauka

Koedukacyjne Kursy Maszynowania metodą dziesięciopalcową. Ratajczaka 36. Telefon 504-70. p3112

## Kursy

Kursy Handlowo-Administracyjne przyjmują dalsze zapisy: Kurs niższy, wyższy, księgowości. Potockiej 16 (kazarz), godz. 17-19. p3298

Kursy pisanie na maszynie ślepa metoda. Piotr Pierzycki, Poznań, al. Marcinkowskiego 26, tel. 23-62. Dla zamieszkałych kursy listowne. p3066

Korespondencyjne Kursy Księgowości wszystkich systemów, przebitkowa, podatki, Informacje: Kursy Handlowe Smółskiego, Poznań, Wawrzyńska 33. p2910

## Osobiste

Lekarz w prowincji poszukuje zastępy na okres urlopu zaraz lub później. Oferty Gł. Wielkop. Rokossowskiego 16, nr 742. F842

## Sprzedaje

Materac wystelane, łożka metalowa, wykonuje Rekord, ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej). p3060

Fortepiany sprzedaje i kupuje Magazyn Fortepianów, Poznań, Św. Marcina 22, podwórzu, tel. 23-91. p3072

Srebro, przedmioty artystyczne, użytkowe, sprzedaje — kupno, Komis „Lamus”, Sieroka 5/6. p3100

Pasy transmisyjne, gumowane, pierwszorzędnej jakości, po cenach urzędowych, poleca — „Hatech”, św. Marcina 65. p3235

Mebie różnie, wielki wybór, koci — Janiak, Poznań, Rybaki 6 — w podwórzu. p3099

Rower mek. Śniadeckich 26, m. 1, od godz. 17. p3256

Pszczyły, góte roje natur., poleca przystępną sprzedaż. Strzyżewice 12, poczta Leszno Pozn. F850

Rower mek. jak nowy, tania sprzedaż. Wierzbicze 31a, m. 14. 6587

Dom wypalony przy Starym Rynku do odbudowy lub na sprzedaż. Oferty Gł. Wielkopolski nr 6500.

Adapter nowy Telefunken, bez szafki, — Kopczyńskiego 18, m. 1. F859

Sprzedam nowy polowycki na gumach, platforme 3 tony, na gumach oraz 2 pary półszortów. Luboń, ul. Poznańska 2, Cieslak. F851

Maszyna do pisania Erika nr 580 083, 2-kolorowa, Ostrzegam przed kumpem, Satyr, Półwiejska 38, Tel. 23-59. 5a-122

Jadalnie debową w dobrem stanie oraz kanapę. Obornicka 63. c1101

Maszyna do wytwarzania limonki tania. Adres wskazać Gł. Wielkopolski nr 6523.

Rower damski sprzedam. Za Bramką 6, m. 10. p3262

Pias „bernardyn” sucha, rozczny, ul. Świerczewska 11, Dębiec. F846

Motocykl Zündapp 500 cm<sup>3</sup>, po remoncie, nowe ogumienie. Norwida 4, m. 7, godz. 9-12. F845

Kamienieć 3-pietrowa, nowa, pełnokomfortowa (Park Wilsona) 2 300 000; 10-11 pokojowa, ogrodem 8600 m<sup>2</sup> wольnym mieszkaniem (Puszczykówko) 2 500 000; parcele 1160 m<sup>2</sup> (Winogrady), 600 000 — sprzedaje firma „Union”, Rzeczypospolitej 4. 6497

# Bank Pożyczkowy Spółdzielczy w Gostyniu

zwołuje **WALNE ZGROMADZENIE**

na dzień 27 maja 1949 o godzinie 14-tej w sali przy Rynku nr 12

Bilans i porządek obrad wyłożone dla członków w loka u bankowym.

Rada Nadzorcza (—) Zb. Hasiński 5a-113

# Lokali na pracownię i biura

od 400 — 500 m<sup>2</sup> poszukuje spółdzielnia

Oferty: Głos Wielkopolski nr 6569

# Państwowe Przedsiębiorstwo Przemysłowe

przyjmuje: **1. Kierownika Pracy i Płacy** **2. Księgowego samodzielnego**

Wymagana dokładna znajomość pracy w przemyśle. Oferty z życzyrosem i przebiegiem dotychczasowej pracy kierować do Głosu Wielkopolskiego nr 6621

# Aparat destylacyjny

(Vacuum) miedziany wychylny pojemność ca 200 l z kompletną armaturą. Krenz, Poznań — pl. Wolności 11. 6670

# Okazja!

KOTŁY „KUPERBUSCH” 1 stalowy kuly i emaliowa” ny pojemność ca 250 l pomrujny płaszcz ca 400 mb rur ciągniętych gazowych ocynkowanych 3/8” — 2” łączniki kolanka trójniki, krany mosiężne, zawory brązowe oraz różne urządzenia laboratoryjne z digestorium. Informacja telefon 23-35 6671

# Kupna

Parcelę, willę, domek, gospodarstwo, kamienieć kupię. Cena obiętna. — Oferty Gł. Wielkopolski nr 6085.

Konie na rzeź kupuję. Odbiór samochodem, Nowak, Poznań, Daszyńskiego 26, tel. 21-10, 21-11. p3070

Maszyny do pisania, liczenia i powielania kupuje skład maszyn. Mielżyńskiego 18, p3220

Rower damski „Herkuless” — 8000 zł. Ślaska 11, m. 3, gozdzinach 18-19. 6650

Motocykl „Gillet” 600 z przyczepką, w bardzo dobrym stanie, sprzedam. Dąbrowskiego nr 65, m. 1. 6657

Kompletne dynamo „Borscha” motocyklowe. Napoleońska 83 (Winiary. Przy kościele). 6652

Rower damski „Herkuless” — 8000 zł. Ślaska 11, m. 3, gozdzinach 18-19. 6650

Sprzedam maszynę trykotarską (samaczkowa), w dobrym stanie. Fa Karczmarz, Zwierzyniecka 41, m. 8, godz. 16-19, tel. 515-56. 6643

Maszynę walizkową „Continental” — lepszej powojennej produkcji sprzedam. Oferty Gł. Wielkopolski nr 6228.

Wózek dziecięcy dobrym stanie tania. Groitza 6, m. 8. 6639

WZMACNIACZ Z ADAPTEREM 45 WATT mocy, z mikrofonem i urządzeniem do płyt sprzedaje korzystnie. — Fa Renoma, Stary Rynek 23. Tel. 97-77. p3324

Motocykl setka Sachs tania sprzedam. Poznań, Krzywówa nr 15, ogród. c1115

Motocykl 200 „Victoria” — sprzedam lub zamienie na cięższy, Łąkowa 6. 6637

Dom duży, ogród, kocio Sulechowa, odstąpię lub zamienie na mały. Oferty Gł. Wielkopolski nr 6625.

Fortepian krótki, Steinway, pierwszorzędny stan, koryzynie. Strzałowa 2, m. 10. p3288

Officerki nr 43, bryczesy męskie, nowe. Adres wskazać Gł. Wielkopolski nr 6616.

Piac, zabudowaniami, przy tramwaju. Adres wskazać Gł. Wielkopolski nr 6606. 6607

2 wozy na gumach sprzedam. Popowska, — Rokossowskiego 155, m. 3. 6586

Ciągnik Hanomag, 38 PS, po kapitalnym remoncie, sprzedam. Of. Gł. Wlkp. nr 6572.

Fortepian (skrzydło średnie) w dobrym stanie okazynie sprzedam. — Rokossowskiego 27, m. 50, od 10-15. 6565

Powózka ogumiona — nowa, Dąbrowskiego 83/85, Niedbaba. 6560

Streptomycyny sprzedam. — Zgłosz. godz. 8-10, 12-15; Śłowackiego 22, m. 3. F854

Piec gazowy „Junkers” do 4-izienki sprzedam. Adres wskazać Czytelnik, Armii Czerwonej 1, nr 909. c1105

Fortepian do nauki, 20 000 zł. Dąbrowskiego 78a, stolarnia. 6545

Ośka okazynie: 3 berlińska 105x160, 2 krzyżowe 100x160, Dąbrowskiego 78a, stolarnia. 6544

Piekarnia czynna od 40 lat Poznań, możliwość odbudowy przynależnej nieruchomości, do przejęcia od właściciela. Pol Strzelecka 23. p3213

10 morgów dom 4-pokojowy, przy Poznaniu, 750 000, sprzeda Metelski, Marcina 13. p3255

2-lampowy, zmienny „Volksmpfinger”, amerykański koc, bućki damskie, brąz, zam. nr 34, tania. — Za Groblą 6, z. 7, od 17-21. c1118

# Jedwabie naturalne!

## sukienkowe apaszkі

artystyczn'e ręcznie malowane, drukowane jednokolorowe białe

w dużym wyborze poleca po cenach konkurencyjnych dla hurtu i detalu

# „UNIA”

ZJEDNOCZENIE KUPCÓW Dla Handlu Zagranicznego

GDYNIA Świętojańska 23 tel. 40-25 5b-18

# Dyrekcja Przemysłu Miejsowego

w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 10 zairudni zaraz

# Księgowych na niżej podane zakłady:

„Rden” — Drezdenko F. Siatek — Drezdenko Hufa Szkła — Gostyń F. Wyrob. Metal. — Wronki i na inne zakłady, oraz 3 Inspektorów Kontroll

Wnioski należy kierować na wyżej wspomniany adres. 5a-150

## Handlowe

Lokal handlowy, ca 180 m<sup>2</sup>, w centrum miasta, nadający się na każdą branżę, do odstąpienia. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dia 5,180. p3248

Kupuje zegarki uszkodzone, przyjmując naprawy zegarków. Piekary 7, zegarmistrz. 6232

Budynku przemysłowego, ca 80 m<sup>2</sup>, w odległości 50 m od domów mieszkalnych, przedmieście Poznań, poszukuje zaraz. Of. Gł. Wlkp. nr 6230. p3329

Pokoju meblowanego lub pustego w śródmieściu, nadającego się na pracownię krawiecką poszukuje zaraz. Oferty z podaniem ceny do Gł. Wlkp. nr 6885.

Majsztenstwo bezdzietne poszukuje pustego pokoju. Oferty Gł. Wlkp., Rokossowskiego 16, nr 738. F838

Dwóch panów poszukuje pokój w Poznaniu okolica. Oferty Gł. Wlkp., Rokossowskiego 16, nr 736. F836

Majsztenstwo bezdzietne poszukuje pokoju z kuchnią, wgl. 2 lub stróżostwo domu z zwrotem kosztów remontu. — Oferty Gł. Wielkopolski, Rokossowskiego 16, nr 761. F861

3/3 pokoje wspaniałe, centralne ogrzewanie, II ptr., przy Parku Włosona, na 2 1/2 pokoju centrum, Oferty Gł. Wielkopolski nr 6665.

Zamienie mieszkanie 5-pokojowe, parter, 3 minuty od dworca na 3-pokojowe, okolica Sołacz, Ostródzki, Kasztelanów. Oferty Gł. Wlkp., Rokossowskiego 16, nr 756. F856

3/3 pokoje wspólna kuchnia w willi, okolica Matejki, na 2 pokoje kuchnia, Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dia 5,289. p3331

Mieszkanie 4 1/2 pokoju w dzielnicy willowej przy przystanku tramwajowym zamienie na takie samo w śródmieściu. Oferty pod nr 925; Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c1120

2 pokoje kuchnia, łazienka, na 5 pokoi. Daszyńskiego 35, m. 14. 6507

3 pokoje kuchnia, łazienka, centrum zamienie na mniejsze. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dia 5,184. p3252

Innowrocław: 2 pokoje kuchnia na podobne Poznań, Florkowski, Wawrzyńska 5, m. 8. 6392

Mieszkanie 4-pokojowe, służbowe i posiada księgowego na majtaku pod Poznaniem, na mieszkanie Poznań, Oferty Gł. Wlkp. nr 6354.

Mieszkanie 4-pokojowe, służbowe i posiada księgowego na majtaku pod Poznaniem, na mieszkanie Poznań, Oferty Gł. Wlkp. nr 6354.

Kupię lekką przyczepkę do motocyklu, komplet lub podwozie. Grunwaldzka 15, m. 3. 6213

Piacu w Poznaniu lub Puszczykowie poszukuje. Oferty Gł. Wielkopolski nr 6573.

Kupię DKW 700 kabriolet (Meisterklasse), Telefon 24-64 lub of. Gł. Wlkp. nr 6556.

Puszczykówko parcele lub willę kupię. Oferty Gł. Wielkopolski nr 6534.

Parcelę w dzielnicy willowej najchętniej na Sołaczu kupię. — Oferty Biuro Ogłoszeń „P.A.R.” Poznań, Ratajczaka 7 dia „5,263”. p3310

Maszynę „Singer” kupię, najchętniej gabinetową. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dia 5,202. p3264

Zegarki, budziki, mechanizmy bez kopert, chodzące, uszkodzone, biżuterię kupuję „Okazja”. Dąbrowskiego 3. p3268

Parcelę lub domek, obiętnie jakiej okolicy, kupię. Cena obiętna. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dia 5,201. p3263

Obligacje PPOK kupię, 50% nominalnej wartości, Edward Michałak, Mickiewicza 15, m. 6. p3250

Willę 2-mieszkalniową, dobrą komunikacją tramwajową, kupię. Of. Gł. Wlkp. nr 6532.

Garderobe, obuwie, pomosty perskie antyki, porcelane artystyczne, srebrne wyroby, kupuję sprzedając „Okazja”. Dąbrowskiego 3. p3269



# FILM



Adam Hanuszkiewicz w nowym filmie polskiej produkcji „Za wami pójdą inni” który już wkrótce ujrzemy na naszych ekranach

## FILM w SŁUŻBIE POKOJU (II)

Film jest czynnikiem pokoju tam, gdzie służy on człowiekowi, gdzie kieruje nim nie buchalteria, lecz wzgląd na dobro człowieka. Film taki istnieje i rozwija się w krajach socjalizmu, wszędzie tam, gdzie wyzwolił się z obroży kapitału i stał się własnością narodu. Nie trzeba przykładów, ażeby odróżnić film, który utrwała pokój od filmu, który go podkopuje. Wrogem pokoju jest nie taki film, który sięga po tematykę wojenną i ukazuje grozę wojny, daje obrazy walki wysiłków żołnierza, ale taki film przede wszystkim, który zawiera w sobie aprobate ustroju, czyniącego wojnę zawsze możliwą. Film, który oswoja widza z wojną, urabia jego psychikę obrazami przemocy, urokiem siły, przyzwyczajają do istnienia zbrodni, usypia czujność tanim humorem, osłabia instynkt moralny i krytycyzm myślowy łatwą oceną i pobłażaniem dla występku — taki film usiłuje rozbroić psychicznie człowieka i uczynić go biernym narzędziem w rozgrywkach kapitalistycznych interesów.

Przeciwko takiemu filmowi rośnie już w świecie bunt i protest. Jeżeli kinematografia amerykańska przechodzi dziś pogłębiający się kryzys gospodarczy, jeżeli frekwencja w kinach amerykańskich stale spada, to właśnie dlatego, że masy amerykańskie są już znudzone bezideowością własnego filmu, że czują coraz wyraźniej przesytną narzucaną im propagandą kapitalizmu.

Równocześnie masy te, jak wszędzie na świecie, tak i w Ameryce coraz wyraźniej tęsknią do filmu, który by odpowiadał ich dążeniom, wspomagał je w walce o wyzwolenie człowieka. Dowodem tego jest powodzenie, które wszędzie zdobywają nieliczne filmy amerykańskie, wyprodukowane przez ludzi, odważnie przełamujących monopol finansowy grup Wall Street. Są to filmy Chaplina, reżyserów Franka Capra, Forda. Dowodzą tego sukcesy filmów, które dotarły do krajów kapitalistycznych z państw demokracji ludowej.

### To i owo

Ogonek przed kinem wydaje się nieraz dłuższy niż sam film, wyświetlany w tym kinie.

— Ja już to wyświetle! — rzekł technik kinowy zakładając taśmę filmową na aparat projekcyjny.

O pewnej recenzentce filmowej opowiadają, że na „srebrnym ekranie” dorobiła się srebrnego lisa.

Niektóre artystki filmowe dlatego chyba nazywamy „gwiazdami”, że trudno nam dokładnie określić ich wiek.

Wszystkie komedie filmowe dzielą się na takie, na których publiczność się śmieje i na takie, z których publiczność się śmieje.

Stary film jest jak człowiek, nie umiejący się opanować: posiada częste zrywy.

Jeżeli do produkcji filmów biorą się ludzie nieprzygotowani i pozbawieni należytych kwalifikacji, to całą ich robotę nazwać można kinematografią.

MIK

wej. ze Zw. Radzieckiego, Czechosłowacji i Polski. Filmy te ukazują znudzonymu widzowi zachodu nowe wartości. Nie sprzyja utrwaleniu pokoju film, który budzi w widzu lęk i uczucie bezradności wobec kataklizmu wojny, paraliżuje wolę, niweczy odruch protestu, ukazuje potęgę sił, kierujących wojną i bezsilność człowieka wobec nich. Podawanie mas działaniu tego rodzaju filmów przygotowuje grunt do podsuwania określonych sugestii, budzenia nienawiści i napięć uczuciowych, które tak zrezygnie umięją dyskutować handlarze broni. Film taki wciąż panuje na zachodzie.

Zupełnie inne jest w skutkach działanie filmu, który uczy człowieka wiary we własne siły, budzi w nim optymizm i uzasadnia ten optymizm, głosi panowanie człowieka nad światem nie w imię przemocy i zniszczenia, lecz w imię miłości bliźniego i wiary w postęp ludzkości.

Przykładów filmu twórczego, krzepiącego, filmu, który przez swe korzystne działanie na masy staje się dźwignią postępu, narzędziem szerzenia kultury, dostarcza wolna kinematografia państw demokracji ludowej.

Przypomnijmy sobie w tym miejscu radziecki film pt. „Opowieść o prawdziwym człowieku”, tak bardzo pokojowy w swoich intencjach, choć o wojennej tematyce.

Film radziecki już od lat trzydziestu, a od niedawna film czeski i polski służą wychowaniu mas, kulturze swoich narodów i postępowi. Filmy te idą w awangardzie pokoju.

Polski „Ostatni Etap”, czechosłowacki „Szwec Mateusz”, „Syrena”, „Zawieja”, węgierski „Gdzieś w Europie”, i przede wszystkim długi rejestr filmów radzieckich z „Czapajewem”, „Trzecim szturmem”, „Pieśnią Tajgi”, „Życiem wśród kwiatów” na czele — oto przykłady filmów, które można nazwać pokojowymi, filmów, które stają się orężem w walce z siłami reakcji, szerzącymi nienawiść i strach wśród świata. Ofensywa tych filmów przybiera na sile, rośnie tam, którą skutecznie wznowszają one przeciw imperialistycznym tendencjom wrogiemu dla postępu i pokoju filmu amerykańskiego. Równocześnie w krajach zachodnich, zwłaszcza we Francji, krzepną szeregi tych, którzy podjęli walkę z inwazją pseudo-kultury zza oceanu. Dowodzą tego prace takich reżyserów, jak Marcel Carne, Autant-Lara, dowodzą tego ostatni film górniczy „Au point du jour” reżysera Louis Daquin, uczestnika Kongresu Wrocławskiego.

Odrodzenie kinematografii świata rozpoczęło się w ZSRR i krajach słowiańskich i promieniować zaczyna na resztę Europy wraz z ideą pokoju świata, któremu służy film postępowy.

Stanisław Grzelecki

## NOWY DOKUMENT

### bohaterskich zmagania z hitleryzmem

(„Zawieja” w kinie Apollo)

Nie zawsze dziś chętnie wracamy do ponurych wspomnień okupacji hitlerowskiej, która złowrogim cieniem zalegała nad całą Europą, nie wyłączając również Czechosłowacji. Zapominamy jednak o tej niechęci, gdy inteligentny reżyser przed obiektywem filmowym wskrzesi na nowo te czasy tak sugestywnie i wstrząsająco, jak to widzimy w nowym filmie produkcji czeskiej „Zawieja” (nagrodzonym w roku 1947 na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Mariańskich Łaźniach). Przeżywamy głęboko los bohaterów filmowych — partyzantów w górach czeskich, tropionych bezustannie przez stery psów i oddziały SS.

Film opowiada o grupie rannych partyzantów, która nie mając siły iść dalej z towarzyszymi broni podczas gwałtownej zawieli śnieżnej — chroni się do napotkanego podziemnego bunkra, w którym przepędza dłuższy okres czasu pod opieką polowego lekarza, partyzantki-sanitariuszki i dwóch starszych kolegów, cierpiąc głód i nędzę, brak prymitywnych środków opatrunkowych i leczniczych — w stałej obawie i strachu przed wykryciem przez patrolujące oddziały hitlerowskie. Beznadziejność i grozę położenia oddaje doskonale cała atmosfera filmu, a w akcję został umiejętnie wpleciony dramatyczny wątek przekradania

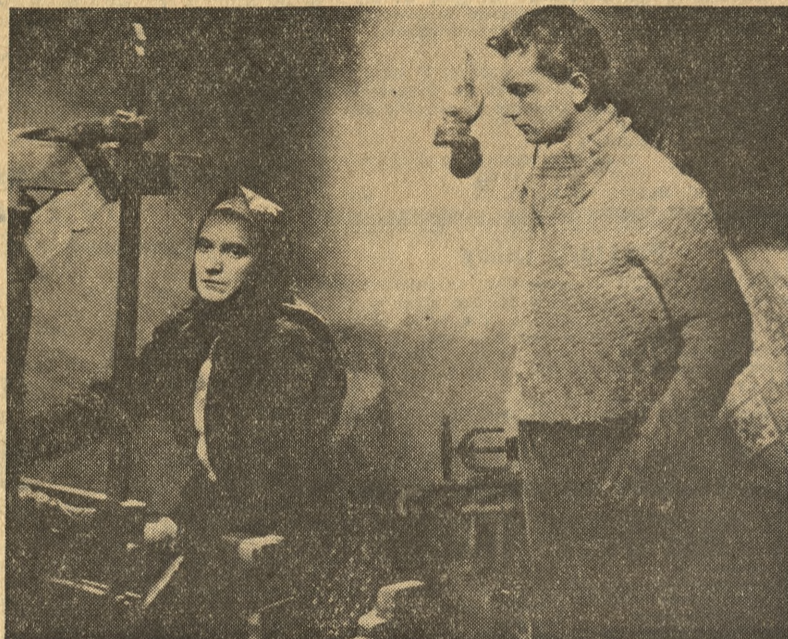
się dwóch partyzantów po żywność do wsi, leżącej w dolinie górskiej i strzeżonej pilnie przez wroga.

Rozgrywa się tu jednocześnie prawdziwy dramat serc ludzkich: dwóch towarzyszy broni, z których jeden wypełnia z heroizmem swój obowiązek, drugiego zaś ogarnia paniczny strach przed śmiercią. Równocześnie — z chwilą wpadnięcia w sidła patrolu — narasta drugi nurt dramatyczny między ojcem, matką i synem, który stara się donieść w zastępstwie ojca żywność rannym partyzantom. Spada jednak podczas stromej wspinaczki i dopiero zemdłego odnajduje jeden z partyzantów, który udał się na poszukiwanie zaginionych.

ny katuszy schwytych partyzantów, przywiązanych do koła młyńskiego, sama egzekucja i wreszcie prymitywna operacja w bunkrze partyzantów (bez środków niezczulających) — wstrząsającym swym realizmem, w którym nie ustępują pamiętnym fragmentom z filmu „Rzym — Miasto otwarte”.

Gwałtowny finał zwycięskiej ofensywy wojsk radzieckich — przecina pasmo zmagania broniących się zaciekle w bunkrze rannych partyzantów przed nacierającym oddziałem SS.

Świątną sylwetkę aktorską stworzyła matka-patriotka oraz dobroduszy partyzant, szczególnie wzruszający w nieporadnej rozmowie z dzieckiem w kołyszce. Na specjalną uwagę zasługuje w tym filmie zimowy górski plener



Uciezka kamienistym strumykiem (oddany bez zarzutu technicznie w pięknej fotografii) oraz ilustracja muzyczna. Cały obraz jest holdem dla najlepszych synów ojczyzny, poległych i walczących w jej obronie. (s)

## FILM o zlocie Sokółów w PRADZE

Czechosłowacki film kolorowy „Pieśń o zlocie”, którego pierwsza część pt. „Młodość” jest obecnie wyświetlana w kinach praskich — jest dokumentarnym filmem o popisach złotych uczniów i młodzieży, jakie miały miejsce na zlocie Sokółów w roku 1948. Po całkowitym fiasku angielskiego filmu kolorowego z igrzysk olimpijskich przychodzi Czechosłowacja, aby całemu światu pokazać dojrzałość swego systemu wychowania fizycznego, zademonstrować težynę fizyczną i duchową młodzieży czechosłowackiej, pragnącej pracować w spokoju nad rozbudową gospodarczą państwa.

Wspaniałe filmy o zlocie Sokółów w Pradze oglądany będzie przez publiczność całego świata, która w ten sposób będzie miała możność dowiedzieć się, jak Czechosłowacja pracuje nad zbudowaniem lepszego jutra. (Br)



Lilli Palmer

## Film o bohaterskim Stalingradzie

Dnia 9 maja na ekrany kin w Moskwie, Tallinie, Odessie i innych miast wszedł oczekiwany z największym zainteresowaniem film pt. „Bitwa Stalingradzka” (część I). Film demonstrowany był równocześnie w domach kultury i w klubach Moskwy.

Ostatni film produkcji radzieckiej poświęcony jest sławnej epopei stalingradzkiej, która stanowiąca punkt zwrotny w drugiej wojnie światowej. Pod Stalingradem powstrzymany został najazd niemiecki. Armia hitlerowska, która zalała prawie całą Europę, pod Stalingradem, poniosła klęskę, z której więcej się nie podniosła. Jak wiadomo, bitwa stalingradzka zakończyła się okrażeniem i pobiciem przeszło 300-tysięcznej armii Paulusa i Gotta. Według oceny Stalina bitwa stalingradzka była zmierzchem niemiecko-faszyzowskiej armii. W dniach, kiedy Europa jęczała pod jarzmem hitlerowskim, wieść o wspaniałym stalingradzkim zwycięstwie zwiastowała światu przełom w wielkiej wojnie światowej, ożywiła narody nadzieją wolności i pograżyła w żalobę hitlerowskie Niemcy.

Akcja w filmie przenosi nas kolejno z Moskwy, z Kremla na pole bitwy,

do fabryk Stalingradu z gabinetu generalissimusa Stalina do okopów stalingradzkich i z powrotem do gabinetu Stalina. W filmie ukazują się najbliżsi współpracownicy Stalina: szef sztabu Wasilewski, Mołotow, Malenkow, Beria, Zdanow, Woroszyłow, Kalinin, Andrejew, Mikołaj, Kaganowicz, Chruszczew, Szčerbakow, Szwernik i Bułganin.

Akcja w pierwszej części kończy się na przygotowaniach do kontrofensywy. Kulminacyjnym punktem jest 23 sierpnia, kiedy to Paulus nakazał generalny szturm Stalingradu, zakończony zwycięskim odparciem ataku.

W związku z wyświetlaniem filmu w szeregu kin moskiewskich urządzono wystawy, poświęcone bitwie stalingradzkiej. Pierwszego dnia wyświetlenia filmu oglądało go około 200 tys. widzów. Ocena widzów jest zgodna co do tego, że „Bitwa Stalingradzka” należy do najlepszych filmów radzieckich. (b)

## RADIO

na środe, dnia 18 maja 1949 r.

6.55 Szkolna gazeta radiowa dla klas starszych; 11.40 Audycja szkolna dla klas młodszych; 12.15 Muzyka lekka; 12.20 Audycja dla wsi — pogadanka pt. „Hodowla indyków” w opr. inż. Jerzego Szumana; 12.30 Koncert dla szkół; 14.15 Koncert kameralny; 14.35 Informacje poznańskie; 15.30 „Słuchamy muzyki” — audycja dla dzieci; 15.50 Muzyka lekka; 15.55 Audycja dla młodzieży; 17.15 Historyczny przegląd czeskiej muzyki ludowej; 18.00 Audycja dla kobiet; 19.00 Festiwal Muzyki Ludowej — „Międzynarodowe pieśni rewołucyjne i masowe”; 21.40 „Daleko od Moskwy”, powieść Wasyla Ażajewa; 22.00 Audycja chopinowska; 22.30 „Opowieść o Chopinie” Adama Czartkowskiego; 22.45 Felieton pt. „Lubusz działyce oświatowi” w opr. Ludwika Wałickiego; 23.10 „Folklor francuski”.

na czwartek, dnia 19 maja 1949 r.

11.40 Audycja dla przedszkoli; 12.50 „Polskie pieśni ludowe”. Wykonawcy: Maria Drebniakówna (sopran), Robert Sauk (baryton); 13.35 Muzyka rozrywkowa w wyk. Orkiestry pod dyr. Mieczysława Paszkietta; 14.00 Informacje poznańskie; 14.05 Kronika bułgarska; 14.20 Koncert solistów; 15.10 Zawody śpiewacze w r. 1949 chórów II i III okręgu Wielkop. Związku. Komentarz słowny prof. Stan. Kwaśnika; 15.30 „Śpiewamy piosenki” — audycja słowno-muzyczna; 16.00 Audycja dla młodzieży; 16.20 „Do broni komunistów” — audycja słowno-muzyczna w opr. Janiny Krausowej; 16.45 Przekrój tygodnia na Wybrzeżu w opr. Eugenii Kochanowskiej-Wisniewskiej z Gdańska; 17.15 „Ludowa chóralna pieśń rosyjska” — audycja słowno-muzyczna; 17.45 Muzyka; 17.50 „Zespoły komórkowe”, pogadanka; 18.00 Beethoven — Symfonia Pastoralna; 20.00 Koncert muzyki ludowej w wyk. kapeli ludowej pod dyr. Mieczysława Paszkietta, przyśpiewki: Felicia Kurowiak i Józef Prządka, chór Rogóż; 22.00 Informacje poznańskie; 21.25 Audycja „Szpilek”; 21.40 Lekka muzyka dwuortepianowa; 22.00 „Sprawa Kati Masłowej”, słuchowisko; 22.40 Muzyka; 22.45 Co słychać w Wielkopolsce — pog. „Nowa sieć biblioteczna w Poznaniu” w opr. Krystyny Głębickiej; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Muzyka poważna.

Wszystkie placówki „CZYTELNIA” w całym kraju przyjmują prenumeratę dzienników i czasopism radzieckich.

Z dziedziny przyrody, matematyki, fizyki, chemii można zamawiać następujące czasopisma:

Astronomicznej zurnat	dwumiesięcznik
Biochimia	„
Bulleten Moskowskiego obszczestwa ispytatielej	„
2 wypuska:	„
a) Otdiel biologiceskij	„
b) Otdiel gieologiceskij	„
Botaniceskij zurnat	„
Doklady Akademii SSSR	dekadówka
Zurnat obszczej chemii	miesięcznik
Zurnat praktadnoj chemii	„
Zurnat hechniceskioj fiziki	„
Zurnat fiziceskioj chemii	dwumiesięcznik
Zurnat eksperimentadnoj i teorieticeskioj fiziki	miesięcznik
Zapiski wsierossijskioo minieralogiceskioo obszczestwa	kwartalnik
Zoologiczskij zurnat	dwumiesięcznik
Izwestia Akademii nauk SSSR	„
Seria biologiceskaja	„
Seria gieograficeskaja i gieofiziceskaja	„
Seria gieologiceskaja	„
Seria istorii i filosofii	„
Seria matematiceskaja	„
Seria fiziceskaja	„
Izwestia Akademii nauk. Otdielenie chimiceskich nauk	„
Izwestia Akademii nauk. Otdielenie hechniceskich nauk	miesięcznik
Izwestia Akademii nauk. Otdielenie literatury i jazyka	dwumiesięcznik
Izwestia Akademii nauk. Otdielenie ekonomiki i prawa	„
Matematiceskij sbornik	„
Poczwoedenie	miesięcznik
Praktadnaja matematika i miechanika	dwumiesięcznik
Priroda	miesięcznik
Sowjetskaja etnografia	kwartalnik
Uspechi sowremennoj biologii	dwumiesięcznik
Uspechi chemii	„

d538